

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK, 31 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

300

Podżegacze wojenni pod pręgierzem! Minister Wyszyński piętnuje na forum ONZ podstępne machinacje wrogów pokoju

NOWY JORK (PAP). — Dnia 28 października na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ toczyła się dalsza dyskusja nad deklaracją w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński wygłosił dłuższe przemówienie.

Min. Wyszyński stwierdził na wstępie, że mimo wysiłków pewnej części Komisji Politycznej, zmierzających do tego, by uchylić się od omówienia projektu deklaracji w sprawie usunięcia groźby wojny oraz dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, złożonego przez deklarację ZSRR, próba ta nie udała się. Co więcej — inicjatywa delegacji radzieckiej zmusiła nie które delegacje do uczynienia ze swej strony kroku na tejże drodze przez wniesienie własnych projektów rezolucji w omawianej sprawie.

Jak musiał przyznać autor projektu bullińskiego, zasadniczo przychylna, która spowodowała wniesienie tych projektów był strach przed światową opinią publiczną, obawa, że odrzucenie projektu radzieckiego wywoła oburzenie wszystkich narodów milujących pokój, a nienawidzących wojny i potępiających podżegaczy wojennych. Motywy te — mówił dalej min. Wyszyński — kierowały autorami rezolucji „sześciu”.

Odrzucenie rezolucji radzieckiej - wzburzyło opinię całego świata

Reasumując dotychczasowe wyniki dyskusji nad projektem deklaracji radzieckiej, szef delegacji ZSRR stwierdził, że szczególną cechą wyjątkową jest to, że próbują oni za wszelką cenę zyskredytować propozycje radzieckie i zarazem całą radziecką politykę zagraniczną — choć cłaży nawet drogą wypaczenia i fałszowania faktów. Szczególnie gorliwy był pod tym względem przedstawiciel USA Austin. Delegat ZSRR wykazał w sposób przekonujący, że Austin w swojej mowie umyślnie wypaczał fakty oraz powtarzał od dawna obalone kłamliwe twierdzenia, nie cofając się przed niczym w swych próbach udaremnienia spokojnej dyskusji nad doniosłymi propozycjami delegacji ZSRR, przy czym ujawniała ignorancję.

Szef delegacji radzieckiej raz jeszcze sprzeżywał podstawowe zasady radzieckiego projektu deklaracji i wykazał bezpodstawną krytykę, z jaką wystąpili przeciwnicy propozycji radzieckiej.

Oponując przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie potępienia urprawianej w różnych krajach propagandy na rzecz wojny, krytycy oświadczyli, że taka rezolucja została już rzekomo przyjęta w 1947 roku. Min. Wyszyński wyjaśnił, że jakkolwiek w 1947 roku była istniejąca rezolucja w analogicznej sprawie, lecz różniła się ona w sposób istotny od wniesionej obecnie propozycji.

Rząd radziecki — oświadczył min. Wyszyński — uważał za swój obowiązek nie poprzestać na tym, że przed trzema laty przyjęta została rezolucja w analogicznej sprawie, lecz zaproponować znowu złożenie deklaracji o stanowiącej woli prowadzenia skutecznej, aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym, prowadzenia tej walki za pomocą bar-

dziej stanowczych środków niż prze widywała to rezolucja z 1947 roku. W obecnej deklaracji — jak podkreślił mówca — jest nowy punkt o podjęciu do odpowiedzialności winowajców propagandy na rzecz wojny.

Min. Wyszyński przytoczył liczne fakty, świadczące dobitnie o tym, że w szeregu krajów, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, podżegacze wojenni nie dają za wygrana i że propaganda na rzecz wojny nie słabnie, lecz wzmacnia się i przybiera coraz to bardziej niebezpieczny charakter.

Imperialiści uniemożliwiają porozumienie między narodami

Szef delegacji radzieckiej zdemaskował złośliwe fałszowanie faktów, jakiego dopuścił się przedstawiciel Australii — Spender twierdzący, że wszystkie rokowania wielkich mocarstw w latach powojennych nie dawały żadnych wyników. Min. Wyszyński wyliczył szereg porozumień, osiągniętych na sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie w 1947 roku i w Paryżu w 1949 roku. Jednakże Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, wkraczając na drogę rozbijania Niemiec i gwałcenia swych zobowiązań międzynarodowych udaremniły wykonanie wszystkich tych porozumień. Mówca przytoczył również inne fakty, dowodzące kłamliwości twierdzeń Spendera.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych krajów bloku anglo - amerykańskiego wystąpili gwałtownie przeciwko propozycji w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu, która to propozycja figuruje w projekcie radzieckim. W związku z tym, min. Wyszyński wyczerpująco omówił historię dyskusji nad tym zagadnieniem w organach ONZ i przypomniał stanowisko delegacji radzieckiej pod tym względem. Wykazał on, że amerykański plan zorganizowania kontroli międzynarodowej nad energią atomową oznacza pogwałcenie suwerenności państw i podporządkowanie całej produkcji energii atomowej interesom monopolu amerykańskiego. Plan ten, gdyby został przyjęty, uniemożliwiłby od monopolu amerykańskiego cały rozwój gospodarki na rodowej innych krajów i ograniczył by sztucznie wykorzystanie energii atomowej do celów pokojowych. Na leży przy tym pamiętać, że ten plan bynajmniej nie proponuje zakazu produkcji bomb atomowych.

Podziwujemy — oświadczył min. Wyszyński, zwracając się do przedstawicieli bloku anglo - amerykańskiego — że panowie nie chcą takiego zakazu.

Przytoczył on jako dowód sprzeczności amerykańskiej komisji do spraw kontroli wewnętrznej nad energią atomową, w którym oświadczone wręcz, że przyjęcie „planu Ba rucha” i ustanowienie organu kontrolnego, przewidzianego w tym planie nie oznaczałoby zaprzestania produkcji bomb atomowych w Stanach Zjednoczonych.

Nawiązując do twierdzeń krytyków Apelu Sztokholmskiego, szef delegacji ZSRR wskazał, że krytycy ci wyobrażają sobie widocznie, iż uda im się pomniejszyć olbrzymie znaczenie moralno-polityczne tego historycznego Apelu, który został poparty setkami milionów podpisów. Właśnie napaści na Apel Sztokholmski na posiedzeniu Komisji świadczy o potężnej sile tego dokumentu, o wyjątkowym wpływie obrońców pokoju.

Znaczna część mowy min. Wyszyńskiego poświęcona była zbiciu zarzutów, wysuniętych przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie zredukowania sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią w ciągu lat 1950/1951.

Mówi się — oświadczył Wyszyński — że czołg to rzekomo nie mniej straszna broń niż bomba atomowa. Gdy jednak proponujemy zredukowanie o jedną trzecią wszystkich zbrojeń wielkich mocarstw, włączając czołgi, spotykamy się również z odmową.

Szef delegacji radzieckiej wykazał dobitnie całą bezpodstawną stanowiska bloku anglo - amerykańskiego i stwierdził, że przedstawiciele tego bloku nie chcą żadnego rozbrojenia, nie chcą zrzec się wyścigu zbrojeń.

Min. Wyszyński mówił szczegółowo o wyścigu zbrojeń w krajach bloku anglo - amerykańskiego, o nieustannym wzroście kredytów na potrzeby wojskowe i o zwiększeniu liczebności wszystkich rodzajów sił zbrojnych krajów kapitalistycznych.

W ostatniej części swej mowy min. Wyszyński uzasadnił konieczność zawarcia przewidzianego w projekcie radzieckim paktu pięciu mocarstw, które ponoszą szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na całym świecie. Wzywając do podpisania tego paktu szef delegacji radzieckiej oświadczył:

Wiemy, że taki pakt mieć będzie wyjątkowe znaczenie społeczno - polityczne, zwłaszcza z punktu widzenia owego zaufania międzynarodowego, o którym tutaj mówiono. Przecież każdy prosty człowiek powie: „patrzcie — no, chociaż tyle mówiono o ich rozbieżnościach, a jednak dogadali się co do tego, że nie powinni się nawzajem atakować”. A zatem — powie prosty człowiek — można spokojnie spożywać swój kawałek chleba, można spokojnie spać, spokojnie wychowywać dzieci wiedząc, że nie padną one ofiarą bomby atomowej”.

Po min. Wyszyńskim przemawiał delegat Stanów Zjednoczonych Lodge, który użył pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych ludowej szereg oszczerstw, nie mówiąc ani słowa o projekcie deklaracji o usunięciu groźby wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów, zaproponowa przez delegację radziecką. Delegat amerykański usiłował dowiedzieć, że gospodarz USA nie znajduje się pod kontrolą monopolu i dawał rozwekłe „wyjaśnienia”, jakoby przytoczone przez ministra Wyszyńskiego fakty wojenne propagandy w Stanach Zjednoczonych były jedynie wyrażeniem opinii poszczególnych osób czy też organów prasowych, chociaż wiadomo, że wiele

spośród tych osób zajmuje oficjalne i kierownicze stanowiska, a organy prasowe są wyrazicielami poglądów najwyjściwszych kół.

Po przemówieniu przedstawiciela Meksyku, który oświadczył, że delegacja jego popiera projekt rezolucji sześciu — posiedzenie zostało zamknięte.

Krwawy reżim Franco nie może być reprezentowany w O Z

Delegaci Urugwaju i W. Brytanii wypowiadają się przeciwko rezolucji o dopuszczeniu Hiszpanii do Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ obradowała w dalszym ciągu nad projektem rezolucji, którego celem jest otwarcie drzwi ONZ dla Hiszpanii frankistowskiej.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Urugwaju, który gorąco nawoływał Komisję do utrzymania w mocy rezolucji z 1946 r. zalecającej odwołanie posłów i ambasadorów z Madrytu i niedopuszczenie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ. Delegat urugwajski przypomniał, że reżim Franco został narzucony narodowi hiszpańskiemu przemocą przy poparciu hitlerowców i włoskich faszystów.

Mówca stwierdził, że unieważnienie rezolucji z 1946 r. jest niedopuszczalne, bowiem lud hiszpański jest nadal przesładowany za swoje republikańskie przekonania i od 1946 r. w Hiszpanii frankistowskiej sytuacja nie ulega zmianie. Zdemaskował on obłudne twierdzenia, jakoby rezolucja z 1946 r. naruszała artykuł Karty ONZ, zabraniający mieszania się do wewnętrznych spraw państw i przypomniał Komisji wypowiedzi Mussoliniego, przechwalającego się że: „interweniuje w Hiszpanii od pierwszego strzału do ostatniego”, jak również wypowiedź Hitlera: „oś stała się trójkatem, obejmującym Niemcy, Włochy i Hiszpanię”.

Delegat Urugwaju oświadczył, że

Naród niemiecki nie chce być mięsem armatnym!

Oświadczenie Plenum KC SED - do ludności Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). — Trzecie Plenum Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) opublikowało rezolucję na temat Praskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych. Plenum wzywa wszystkich Niemców, by zdali sobie sprawę z tego, że decyduje praktycznie o przyszłości i o nowym kształcie walki o zachowanie pokoju w Europie

i o jedność Niemiec.

Rezolucja Plenum KC SED demaskuje politykę imperialistów anglo-amerykańskich, włączających ostatecznie Zachodnie Niemcy — wbrew woli ludności — do agresywnego bloku północno-atlantyckiego. Rezolucja podkreśla, że polityka ta budzi coraz większe zaniepokojenie wśród szerokiego mas Niemiec.

W obronie interesów mas pracujących

Wyjaśnienie Przewodniczącego PKPG do instrukcji wydanych w związku ze zmianą systemu pieniężnego

Sprawa wypłat dla osób, zatrudnionych u prywatnych pracodawców

WYJAŚNIENIE PRZEWODNICZĄCEGO PANSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU DO INSTRUKCJI RADY MINISTRÓW Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 1950 R. W SPRAWIE WYPŁAT W NOWYM PIENIĄDZU WYNAGRODZEŃ ZA PRACĘ.

1. Gdy w czasie pomiędzy 20 października br., a 28 października br. włącznie wypłacano pracownikom zaległe wynagrodzenia lub reszty wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę, które należało wypłacić przed dniem 1 października br., to kwoty te traktuje się jak zobowiązania, o których mowa w rozdziale III, punkt 2, ustęp b), PRM, tzn. dopłaca się pracownikowi tyle razy po dwa grosze, ile złotych dotychczasowych stanowi zaległość wypłacona w czasie pomiędzy 20 a 28 października br.

2. Zdarzyły się przypadki, że właściciele warsztatów i rzemieślniczych, sklepów oraz posiadacze gospodarstwa bogatego wypłacili po ogłoszeniu reformy pie-

niężnej, a więc w dniu 29 bm., przedterminowo w dotychczasowym pieniądzu, wynagrodzenie należne pracownikowi w terminie późniejszym. W tych przypadkach należy uznać, że pracownik otrzymał tylko jedną trzecią należnej jemu kwoty. Pozostałe dwie trzecie właściciel warsztatu, sklepu lub gospodarstwa wiejskiego, obowiązany jest dopłacić pracownikowi W TERMINIE WE DELEG UMOWY, przy zastosowaniu przeliczenia wg stosunku 100 zł. dotychczasowych — 3 złote w nowym pieniądzu.

3. Gdy stała, regulaminowa, periodycznie należna premia jest z reguły według umowy lub zwyczajów wypłacana pracownikowi oddzielnie i w innych terminach niż użyczenie zasadnicze, to taką premię traktuje się tak, jak gdyby stanowiła SAMO ISTNE WYNAGRODZENIE i do wypłaty z tytułu takiej premii stosuje się postanowienia p. 8 Instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 bm., w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę, tzn. oblicza się wyrównanie za ilość dni kalendarzowych

dzielnicy dzień 1 listopada rb. od dnia następnego wypłaty premii po reformie, dokładnie w ten sam sposób, jak to dla wynagrodzeń przewidziane jest w p. 8 wspomnianej instrukcji i przy zastosowaniu tego samego przeliczenia, w stosunku 100 zł. dotychczasowych — dwum złotym w nowym pieniądzu.

I w tym przypadku obowiązują zasadą, że wyrównanie nie może być wypłacone za okres dłuższy, niż 15 dni kalendarzowych.

Przewodniczący (→) H. MINC wicepremier

Za zgodności: Dyrektor generalny (→) CZ. CHMIELEWSKI.

Książeczki oszczędnościowe PKO

pomocą przy wymianie pieniędzy

Przy wymianie pieniędzy została zapewniona wszystkim obywatelom ze strony aparatu bankowego sprawną i szybką obsługą. PKO komunikuje, że dla dalszego ułatwienia wymiany można w terminie do dnia 5 listopada br. dokonywać wpłat na książeczki oszczędnościowe PKO dotychczasowymi banknotami. Przy otwarciu książeczki lub przy dokonaniu wpłaty na nią wpłaty w tym terminie PKO natychmiast przeprowadza

przerachowanie.

Wszystkie placówki PKO zastępstwa PKO przy powiatowych oddziałach Banku Rolnego oraz wszystkie urzędy pocztowe na terenie całego kraju wystawiają książeczki oszczędnościowe, przyjmują na nie wpłaty i wypłacają z nich gotówkę. Wpłaty na książeczki oszczędnościowe mogą być dokonywane już od 50 złotych według wartości pieniądza sprzed 29 października br.

Dnia 7. 11. br. w sali teatralnej ORZZ nastąpi otwarcie.

Wystawy Gazetek Sciennych

POŚWIĘCONEJ 33 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Wystawę urządziła redakcja „Głosu Robotniczego” i ORZZ. W związku z tym przypominamy wszystkim komitetom redakcyjnym gazetek ściennych przy zakładach pracy, iż gazетки nadsyłać należy do dnia 4. 11 br. włącznie, do Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy ul. Traugotta 18 (gmach ORZZ).

Prosimy o przestrzeganie terminu nadsyłania gazetek.

Dla wyróżnionych w konkursie gazetek przewidziane są cenne nagrody.

Deklaracja Praska mobilizuje do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

Powrót robotników rolnych PGR z wycieczki do ZSRR



Dnia 26 bm. powróciła z ZSRR 105-osobowa wycieczka robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych. — Na zdjęciu: fragment grupy uczestników wycieczki na Dworcu Gdańskim. Druga z lewej Magdalena Figur — traktorzystka

Tydzień zaledwie dzieli nas od opublikowania historycznej deklaracji konferencji ośmiu ministrów spraw zagranicznych w Pradze. Tydzień ten wystarczy, aby stwierdzić, jak słuszną, trafną i głęboką była analiza polityki mocarstw imperialistycznych wobec Niemiec, zawarta w deklaracji praskiej. Wydarzenia w pełni potwierdzają, że remilitaryzacja Trizonii znajduje się w stadium przyspieszonej realizacji.

Proces remilitaryzacji ujawnia się już nie tylko w formowaniu specjalnych oddziałów zmotoryzowanej „policji”, oddanej do dyspozycji Adenauera. Gauleiter amerykański w Trizonii, Mac Cloy, na czwartkowym posiedzeniu alianckiej Wysokiej Komisji, zażądał natychmiastowego wydania ustawy o służbie wojskowej w Niemczech Zachodnich. Żądanie Mac Cloy'a uzupełniają korespondenci francuscy w Nowym Jorku informacjami, że minister obrony narodowej USA, Marshall, oczekuje, iż już w ciągu najbliższych 9 miesięcy powstaną 5 dywizji zachodnio - niemieckich. Adenauer gorliwie dostosował się do nowych żądań amerykańskich. Oficjalny organ Adenauera, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zapowiedział powołanie 10 dywizji zachodnio - niemieckich, o łącznej sile 200 tys. ludzi. To samo źródło donosi również, że Adenauer ma wystąpić przed „parlamentem” w Bonn z projektem ustawy o obronie narodowej i wprowadzeniu przymusowej służby wojskowej.

Głównym wykonawcą planów organizowania nowego Wehrmachtu jest wojskowy doradca Adenauera, były hitlerowski generał, hrabia von Schwerin. Przystąpił on już do organizacji niemieckiego sztabu generalnego. Według doniesień półoficjalnych francuskiego dziennika „Monde”, opracował on już techniki mobilizacji 3 i pół miliona żołnierzy zachodnio - niemieckich. Większość dywizji nowego Wehrmachtu ma być zmotoryzowana. Mają również być utworzone eskadry myśliwców i bombowców nowej Luftwaffe.

Oczywiście Schwerin nie działa sam. Udziela mu poparcia wielkie organizacje wojskowe, działające w Trizonii i korzystające z pełnego poparcia amerykańskich władz okupacyjnych. Jedną z tych organizacji, kierowaną przez generała Holckera, sporządziła listę byłych żołnierzy i oficerów hitlerowskich, obejmująca 300 tys. nazwisk oraz wszelkie szczeble, dotyczące ich służby wojskowej. „Atlantyczna” kwatery główna w Fontainebleau rozpatruje obecnie plany mobilizacji, sporządzone przez Schwerina i Guderiana.

Wszystkie te kroki, świadczące o przyspieszeniu tempa remilitaryzacji, zostały z radością powitane przez zgraję Schumacherów, Kajzerów oraz pomniejszych pomocników Adenauera. Z powodzi oświadczeń, złożonych w ubiegłym tygodniu przez polityków z Bonn, wyróżnia się szczególnie bezczelnością deklaracja „zachodnio - niemieckiego ministra sprawiedliwości” Dehlera.

Oświadczając on m. in., że jeśli mocarstwa zachodnie pragną widzieć w Niemczech swego wojskowego so-

jusznika, muszą obdarzać je pełnym zaufaniem i traktować jak równie sobie. Wymieniając warunki remilitaryzacji, Dehler wyliczył zlikwidowanie wszelkich ograniczeń kontroli gospodarczej w Trizonii. Zdaniem Dehlera wojska niemieckie muszą być utworzone jak najszybciej i że się stało, że nie powstały już przed pół rokiem.

Ze szczególną gorliwością poparli plan remilitaryzacji przywódcy SID (socialdemokrati), podli sługi Ameryki. Sam Schumacher złożył oświadczenie pełne ukłonów i uprzejmości wobec Schwerina, stwierdzając ze szczególnym naciskiem, że „nie ma nic przeciwko osobie hrabiego”. Również przywódcy krajowych organizacji SPD kolejno składają lojalne wobec Amerykanów deklaracje. Zarząd SPD w Hanowerze wypowiedział się za wprowadzeniem służby wojskowej i stwierdził, że socialdemokrati gotowi są współpracować aktywnie przy montowaniu zachodnio - niemieckich wojsk.

Tak więc w Bonn trwa licytacja służalczości wobec Amerykanów. Bonn zamienilo się w targowisko polityków, którzy wyspecjalizowali się w zdradzie własnej ojczyzny. Pogłbia to tylko przepaść dzieląca ich od obrzydliwej większości narodu. Masy pracujące Niemiec Zachodnich nienawidzą wojny, boją się jej i słusznie uważają ją za główne niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu narodu. Warto zacytować tu wyowiedź bezpartyjnego rolnika ze wsi Heine w Trizonii, który w trakcie zebrania dyskusyjnego tak ustosunkował się do kwestii remilitaryzacji. Powiedział on:

„Na 10 mężczyzn urodzonych między rokiem 1914 a 1924, 7 albo poległo w czasie ostatniej wojny, albo zostało kalekami. Ci, którzy ocalałi, nie mają ochoty walczyć nad Renem, czy też Wezera dla amerykańskich interesów. Cmentarze odstąpimy chętnie innym”.

Toteż oczy całego zachodnio - niemieckiego społeczeństwa zwrócone są w stronę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej rządu. On to jako reprezentant narodu niemieckiego brał udział w praskiej konferencji. Minister spraw zagranicznych NRD, Dertinger współdziałał w Pradze przy opracowywaniu konstruktynego programu zaspokojenia sprawiedliwych żądań narodu niemieckiego, przywrócenia jednolici Niemiec i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego.

Deklaracja Praska i równocześnie nadanie szybkiego tempa remilitaryzacji Trizonii przez imperialistycznych okupantów, zmobilizowały społeczeństwo niemieckie, Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w oświadczeniu, wydanym w związku z deklaracją ośmiu w Pradze, wezwał ludność Niemiec Zachodnich i zachodniego Berlina, by z całą stanowczością stanęła po stronie „polityki usuwającej niebezpieczeństwo nowej agresji i nowej awantury wojennej w Europie.

Wszystkie siły pokojowe — czytamy dalej w oświadczeniu — powin-

ny zjednoczyć się celem realizacji propozycji praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, ponownie proponując te służą dziełu pokoiu i stanowią odpowiednią podstawę zjednoczenia wszystkich obywateli niemieckiej ojczyzny”.

Niezwykle doniosłym etapem w tej mobilizacji pokojowych sił narodu niemieckiego przeciw imperialistycznym słom wojny, pchającym Niemcy do zguby, była wspólna konferencja 600 social-demokratycznych funkcjonariuszy zachodnio - niemieckich związków zawodowych, 150 chrześcijańskich i bezpartyjnych działaczy związkowych oraz 400 członków i funkcjonariuszy KPD. Konferencji tej przewodniczył kierownik Socialistycznej Partii Jedności Niemiec, Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl. Konferencja była poświęcona zagadnieniu jednolici akcji klasy robotniczej Zachodnich

Niemiec wobec przyspieszonych przygotowań wojennych. Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann wezwał komunistów i socialistów na zachodzie Niemiec do wspólnej akcji: „Idźmy do fabryk i podajmy sobie braterskie dłonie. Z naszej niezgody korzy stają tylko imperialiści, niezgody, z której może powstać nowa wojna, jeżeli nie złączymy się do wspólnego działania”.

Wszystkie patriotyczne siły narodu niemieckiego z klasą robotniczą na czele mobilizują się do walki o jednolici Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego, o uniemożliwienie remilitaryzacji i odrodzenia Wehrmachtu. Kierownikiem tej walki jest rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej współtwórca Deklaracji Praskiej, wyraziciel prawdziwych interesów narodu niemieckiego. P. M.

Spojrzenie na Nowe Niemcy (III)

ROZMOWY Z LUDŹMI

W czasie naszej podróży po Niemieckiej Republice Demokratycznej mieliśmy okazję rozmawiać z wieloma ludźmi: robotnikami, inżynierami, urzędnikami, chłopami młodymi i starymi, członkami różnych partii i bezpartyjnymi, ludźmi najrozmaitszych przekonań i poglądów. Tematem rozmów były obecne warunki życia oraz perspektywy na przyszłość, sytuacja poszczególnych zakładów pracy oraz całokształt zagadnienia niemieckiego. Każdy z naszych rozmówców opowiadał nam o swym życiu, jak to było kiedyś i jak to się zmieniło. Przytoczymy tu kilka fragmentów tych rozmów, pozwalających zorientować się co do oblicza ludzi nowych Niemiec, ich nastawienia, celów i dążeń.

Na początku pewne uwagi ogólne. Przyjmowano nas, polskich dziennikarzy, wszędzie z wielką życzliwością i nieukrywaną sympatią. Rozmawiano z nami jak z przyjaciółmi tzn. szczerze, bez omijania tematów drażliwych i bez upiększania. Z ogromną satysfakcją mogliśmy stwierdzić na podstawie naszego doświadczenia, jak głębokie zmiany nastąpiły w psychice narodu niemieckiego na terenie NRD. W jego ustosunkowaniu się do Polski w szczególności. Nasi rozmówcy nie tylko opowiadali nam o swoich sprawach, ale dopytywali się z wielkim zainteresowaniem o to, co się dzieje w Polsce. Wielu z nich przebywało w Polsce, bądź jako pochodzący z naszych ziem zachodnich, bądź w czasie wojny.

A więc np. burmistrz miasta Halle, Arno Schulz, był u nas rok czasu jako jeńiec wojenny. Z wdzięcznością wspomina, że życie zawdzięcza troskliwej opiece lekarzy polskich, którzy wydob-

li go z ciężkiej choroby. Arno Schulz jest członkiem partii liberalnej (LDP). Przed wojną był urzędnikiem na kolei. W 1937 r. przedstawiono go do awansu, a jednocześnie podsunęto mu do podpisania zgłoszenie do NSDAP. Odmówił. Został natychmiast zwolniony z pracy, a podczas wojny posłany do karnej kompanii. O hitleryzmie i wojnie mówi z nienawiścią. To samo uczucie żywi w stosunku do amerykańskich imperialistów. Ci, powiada, chcą dalej prowadzić dzieło Hitlera. Kulturywa faszyzm w strefach zachodnich, wskrzeszają armie fa szystowską jako narzędzie dla przygotowywanej przez nich wojny. Droga ocenia Niemiec i utrwalenia pokoiu widzi Arno Schulz w realizacji hasła Frontu Narodowego, w ścisłej współpracy wszystkich demokratycznych i pokojowych sił Niemiec pod kierownictwem Socialistycznej Partii Jedności.

W tym samym mieście Halle długo rozmawialiśmy z producentami pracy, Pauliem Wolffem i Kurtem Opitzem z fabryki pomp, laureatami nagrody państwowej I klasy; przyznanej im za zorganizowanie załogi fabryki do walki o oszczędność i zlikwidowanie „waskich gardeł”, o systematyczne przekraczanie planu produkcyjnego.

Kurt Opitz był jeńcem wojennym w ZSRR, gdzie nauczył się produkcyjnych metod pracy i organizacji.

Do swego miasta rodzinnego wrócił przed rokiem i natychmiast przystąpił do przeniesienia doświadczeń zdobytych w ZSRR na grunt swej fabryki. Wraz z Wolffem stworzył on komisję dla realizacji pomysłów racjonalizatorskich, która potrafiła wciągnąć całą załogę do walki o systematyczne ulepszenie metod pracy. Dzięki temu ruchowi fabryka pomp osiągnęła bardzo po ważne sukcesy, a inne zakłady zaczęły stosować ich metody. — Wszystko zawdzięczamy towarzyszyom radzieckim — mówi nam Opitz. U nich nauczyłem się ciągle iść naprzód i troszczyć się o całą fabrykę. Tęgo uczę obecnie moich towarzyszy. Nasza fabryka nie jest już własnością kapitalisty. Należy ona do nas, do ludu. I dlatego musimy dbać o nią, jak o własny dom. Nasi towarzysze zrozumieli to i dzięki temu odnosimy sukcesy. Opitz i Wolff zadali nam wiele pytań dotyczących ruchu współzawodnicstwa pracy i racjonalizatorstwa w Polsce.

Budowana w szybkim tempie huta w Brandenburgu zwiędziła mi w dzień święta jej załoga. Puszczono właśnie pierwszy wytop z trzeciego pieca martenowskie-

go, wykonanego na sześć tygodni przed terminem, w ramach czynu, podjętego przez robotników na czele wyborów. Hutnicy są podnieceni i dumni z odniesionego sukcesu. Wytop udał się znakomicie. — Powiedzieli tam w Polsce — mówi nam kierownik obsługi pieców, starszy hutnik Beier — że my wytapiamy stal dla pokoiu. Nasza Niemiecka Republika Demokratyczna jest za pokojem i przyjaźnią z Polską. My zaś, wytapiając coraz więcej stali, wzmacniamy siłę naszej Republiki, podnosimy dobrobyt naszego kraju i dajemy przykład naszym braciom z zachodu, by poszli naszą drogą, drogą Frontu Narodowego.

Kierownik personalny huty, 29-letni Georg Schuman jest byłym uczestnikiem ruchu oporu w Niemczech. Był kolporterem literatury antyhitlerowskiej. Pokazuje nam odezwę przeciwko wojnie, która zachowała mu się z tamtych czasów. Oglądamy ją i czytamy skrupulatnie, jako materiał dowodowy, że w klasie robotniczej nigdy, nawet w najgorszym okresie brunatnych wyścigów, nie wygasła idea oporu, nie załamała się wiara w ostateczną klęskę Hitlera. W odezwie znajdujemy miejsce piętnujące zbrodnie hitlerowskie, popelniane w okupowanej Polsce. Georg Schuman staje się nam z miejsca bardzo bliskim i drogim towarzyszem. On i jemu podobni drukowali i kolportowali te odezwy. Wielu z nich, większość zginęła pod katowskim toporem. Schuman opowiada nam o swych towarzyszach, którzy życie oddali. On sam cudem uniknął śmierci. Następnie z dumą opowiada nam o wspaniałej załodze budującej hute. 35 proc. załogi to byli przesiedleńcy. Pracują z takim samym zapalem jak wszyscy.

Rozmawiamy z jednym z prze siedleńców. Nazywa się Kurt Berger, pochodzi spod Legnicy. Przedtem był drwalem i parobkiem. Od roku pracuje w hucie przy martenie. Jest zadowolony, dostał 2-pokojowe mieszkanie, kredyt na zakup mebli i urzędnie nie się. Granica na Odrze i Nysie jest dla niego granicą pokoiu. Kurt Berger jest bezpartyjny, ale o Partii, o Socialistycznej Partii Jedności mówi z zaufaniem i wiarą, że słuszna wytyczyła drogę. Doświadczył tego na samym sobie.

Wielka wytwórnia kablów w Berlinie należała przedtem do koncernu AEG. Obecnie jest przedsiębiorstwem zracjonalizowanym. Tu zetknęliśmy się z jednym z najwybitniejszych nowatorów niemieckich, z inżynierem Augustem Czempielem, lau-

reatem nagrody państwowej III klasy.

Czempiel jest już człowiekiem nie młodym, ma 56 lat, w wytwórni kablów pracuje 34 lata. Pochodzi z Bytomia, syn górnik, rozumie jeszcze trochę po polsku. Otóż Czempiel — to niezwykle ciekawa postać. Ten doświadczony inżynier nie miał przed 1945 rokiem żadnej możliwości ujawnienia swego wybitnego talentu nowatora. — Dla kogo miałem to robić — mówi — dla akcjonariuszy AEG, którzy widzieli w nas tylko dodatek do ich masy. Dopiero po 1945 roku, gdy fabryka stała się dobrem narodu, ujawni mi się sens mojej pracy. W mojej ulubionej dziedzinie, w wytłaczaniu części metalowych, zacząłem walczyć o nowe metody. Czempiel tłumaczy nam istotę swych odkryć. Dzięki wprowadzonemu przez niego nowemu metodom, jeden robotnik pracujący przy prasie, może zastąpić pracę kilkunastu frezerów i tokarzy. Jednocześnie zaoszczędza on połowę dotychczas zużywanego metalu.

August Czempiel jest bezpartyjnym. Uważa jednak za wskazane dodać, że wszystko, co zrobił, zawdzięcza Partii. Bez jej pomocy nie przełamałby ogromnych trudności, jakie napotykał w realizacji swych pomysłów.

Przy rozmowie z Czempielem obecny jest technik, Rudi Lange, który uwielbia inżyniera. Lange ma 33 lata. Był w niewoli radzieckiej i dopiero tam — opowiada nam — zrozumiał, jak nienależnie okłamywany został naród niemiecki. Przełomowym momentem w jego życiu było przeczytanie biografii Stalina. Lange uznał nowy świat i po powrocie z niewoli, w 1946 roku, wstąpił do Socialistycznej Partii Jedności. Obecnie jest czynnym działaczem i aktywistą partyjnym, jednym z entuzjastycznych budowniczych nowych Niemiec.

Tacy są niektórzy z ludzi, których poznaliśmy w nowych Niemczech. Przytoczone z nimi rozmowy dają pewne pojęcie o procesach, zachodzących w NRD, o kształtowaniu się nowego typu człowieka. Jedno jest pewne: budują nowe życie swego kraju, walczą o jego jednolici, o demokratyczne Niemcy, o pokoi, ludzie ci żywią uczucia szczerzej przyjaźni dla Związku Radzieckiego i dla Polski Ludowej.

J. Cywiak.

Zinajda Kondraszowa

Kier. oddziału w Moskiewskiej Fabryce Żarówek — delegat na II Wszechz. Kongres Obr. Pokoiu

O pokoi o szczęście narodu

Zespół robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych i urzędników fabryki żarówek okazał mi wielki zaszczyt, wybierając mnie na II Wszechzwiązkową Konferencję Obronców Pokoiu w charakterze delegata.

Delegując mnie na Konferencję, robotnicy nasi wyrazili wiele życzeń i żądań:

— Pokoi jest nam potrzebny dla zrealizowania wielkiego planu budownictwa komunizmu!

— Niech potężny głos setek milionów obronców pokoiu zagłuszy głos wojny!

— Niezwłocznie połóż kres krwawej agresji amerykańskich podżegaczy wojennych w Korei!

— Niech nam żyje długie lata wielki choraży pokoiu, nasz ukochany wódz i nauczyciel, Towarzysz Stalina!

Pokoi posiada gorących zwolenników i obronców we wszystkich częściach świata, we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. Wiosną br. w składzie delegacji radzieckiej zwiędziłam Czechosłowację i Anglię. Wszędzie, gdziekolwiek rozmawiałam z prostymi ludźmi, słyszałam jedno: Precz z wojną! Precz z podżegaczami wojennymi!

— Słowo „pokoi” żyje w sercu każdego człowieka — oświadczyła przedownica fabryki kablów w Pradze, Barankowa. W walce o pokoi nie może być obojętnych, ani biernych.

Tysiące ludzi oklaskiwało te proste, wzruszające słowa robotnicy czechosłowackiej.

W Anglii uczestniczyliśmy w wielim zebraniach, rozmawialiśmy z wieloma osobami i przekonaliśmy się, że idea walki o pokoi żyje również w sercach wielu Anglików. Podczas zwiedzania kopalni w Sheffield je-

den z robotników podał mi kartkę, na której widniały zmienne słowa: „Robotnicy nie chcą wojny — więcej jej nie będzie!”

Otrzymałam niedawno z Londynu list podpisany przez 49 robotnic i gospodyń domowych. Oto jego treść: „Droga Towarzyszko Kondraszowa!

Nigdy nie zapomnimy Leningradu i Stalingradu. Nazwy te utkwiły równie mocno w naszych sercach, jak nazwy Warszawy, Lidicy oraz naszych miast Coventry, Manchesteru i Londynu.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z ciężącego na nas obowiazku położenia kresu wojnie. W imię tego celu apelujemy do wszystkich kobiet w naszym kraju, w każdym domu, na każdej ulicy, które — podobnie jak Wy — nienawidzą tych, którzy planują zniszczenie życia przy pomocy wojny atomowej.

Nasza przysięga brzmi: „Kres wojnie!” „Zdelegalizować broń atomową!” „Jeszcze usilniej pracować i walczyć o pokoi!”

Ludzie radzieccy wiedzą, że miliony ludzi pracy poza granicami ZSRR spoglądają na Związek Radziecki, jako na niezwykłą ostoję pokoiu, jako na siłę, która potrafi zespolicz przagnących pokoiu, wzajemnego szrona i przyjaźni współpracy między narodami. Głos wielkiego mocarstwa radzieckiego, nawołujący do okiełznania rozpasanych amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych rozlega się dziś z trybuny Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Głos ten słyhać we wszystkich zakątkach globu ziemskiego. Jest to głos prawdy, demaskujący zbrodniarzy wojennych, którzy rozpętali krwawą agres-

ję w Korei. Jest to głos rozsądku, który proponuje realny program utrwalenia pokoiu i bezpieczeństwa. Jest to głos, który słyhać wszyscy ludzie dobrej woli. Wnioski radzieckie na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ zyskały gorące poparcie milionów obronców pokoiu, których siły rosną z każdym dniem.

Fragując jednak, aby pokoi zatrumfował na świecie, należy walczyć czynnie, ofiarnie, wytrwale. Powtarzam tu słowa robotnicy czeskiej, że „w walce o pokoi nie może być obojętnych, ani biernych!”

W oddziale fabrycznym, którym kieruję, na widocznym miejscu umieszony jest plakat: „Załoga oddziału Nr 11 pełni Wartę Pokoiu”; oto dlaczego młode robotnice oddziału — Klawa Charitonowa, Wala Okazkowa, Ania Sofronowa, Lusja Filomienko codziennie wykonują normę w 120—200 proc.; za ich przykładem poszły setki i tysiące robotników i robotnic naszego przedsiębiorstwa.

Wypełniając wolę wielotyśnej załogi, która delegowała mnie na II Wszechzwiązkową Konferencję Obronców Pokoiu, oświadczam:

— Żądamy pokoiu! Niech amerykańscy i angielscy podżegacze wojenni oraz ich sługi nie zapomina o rzeczy najgłośniejszej: narody pragną pokoiu. Toteż narody nie dopuszczają do tego, by garstka grabieżców imperialistycznych, narzących o zyskach z przelanej krwi, znów wtrącała je w ocalałe nieszczęście.

Nie będzie wojny! Reklamijmy tego jęci potężny ruch obronców pokoiu. Reklamijmy — potężne mocarstwo radzieckie, na którego czele stoi wielki choraży pokoiu — STALIN.

T y b e t

W związku z otrzymanym przez Chińską Armię Ludową rozkazem zwolnienia Tybetu „Trud” zamieszcza artykuł informacyjny o Tybecie.

W artykule podkreśla się, że zacięcie gospodarcze i kulturalne Tybetu jest wynikiem ustroju feudalnego i długotrwałego jarzma obcego imperializmu. Wszystkie prawie uprawne grunty, pastwiska i bydło należą do wielkich feudalnych-obszarników oraz do klasztorów.

W latach powojennych zwiaszcza po zwycięstwie rewolucji ludowej w Chinach, zaczęli się interesować Tybetem również amerykańscy imperialiści. Uważają oni ten kraj za „kuchenne wejście” do Chin, za przy-

czółek do nowych aktów agresji przeciw narodowi chińskiemu.

Władca Tybetu — głowa kościoła lamaickiego, Dalaj-Lama oraz inni członkowie reakcyjnego rządu wystąpili w styczniu rb. ze stolicy Tybetu, Lhasy tzw. „misje dobrej woli” do USA i Anglii, aby zapewnić sobie poparcie imperialistów anglo-amerykańskich i tym pewnie przedsięwzięć próbę odwrócenia Tybetu od Chin. Jednakże naród tybetański niedwuznacznie dał wyraz swemu oburzeniu wobec zdradzieckiej polityki rządu i niezłomnej woli zjednoczenia z bratnym narodem chińskim. Na licznych wiecach i zebraniach oraz za pośrednictwem wysłanych do Pekinu spe-

cialnych delegacji przedstawiciele plemion tybetańskich wyrazili jednomyślnie decyzję przyłączenia się do wielkiej, demokratycznej rodziny narodów Republiki Chińskiej.

Artykuł przytacza tekst wystosowanej przez społeczeństwo tybetańskie do Mao Tse-tunga i Czu Teh depezy, w której czytamy m.in.: „W imieniu narodu tybetańskiego prosimy o bezwzględne wystąpienie armii w celu zwolnienia Tybetu, unicestwienia elementów reakcyjnych, przeprowadzenia Tybetu obcych imperialistów, umocnienia obronności Chin Południowo-Zachodnich i wyzwolenia narodu Tybetu”.

Robotnicy Czerwonego Widzewa

czynem dokumentują swą solidarność z uchwałą Rządu o reformie systemu pieniężnego

Punktualnie o godz. 2 zebrał się na sali wszyscy partyjniacy z pierwszej zmiany ZPB im. 1 Maja, aby wysłuchać referatu na temat wielkiej reformy systemu pieniężnego.

I sekretarz K. D. Widzew, tow. Kominiak, w jasnej, przystępnej formie referował ostatnią uchwałę Rady Ministrów. Zebrani pilnie wsłuchują się w tok jego słów. Na ich twarzach odbiło się zadowolenie w chwili, gdy mówił o ograniczeniu spekulacji o doniosłym znaczeniu nowej ustawy, która uzdrowi naszą gospodarkę, uwolni ją od niepożądanych elementów, co korzystając ze zdobytych różnymi ciemnymi sposobami kapitałów wykupywały towary, spekulowały, unemożliwiając niejednokrotnie ludziom pracy zapatrywanie się w potrzebne artykuły. Szmer uznania przeszedł po sali,

gdzie tow. Kominiak omawiał sprawę podniesienia cen na wódkę. To warzyse dobrze zdają sobie sprawę, jak wiele ziego wyrządza nadużywanie alkoholu, jak osłabia siły klasy robotniczej, która przecież ma wielkie zadanie do spełnienia — wykonać Plan 6-letni.

Obecni na sali grupowi, agitatorzy, aktywiści partyjni w pełni rozumieją swe zadanie w chwili obecnej. Po referacie tow. Kominiaka padło jeszcze kilka pytań. Towarzysze pragnęli się upewnić, co do wszystkich punktów uchwały, aby potem móc dokładnie wszystko wyjaśnić, tłumaczyć i czuwać nad wprowadzeniem reformy w życie.

Wielkie doniosłe znaczenie ma nowa reforma. Bojowo, szybko i w pełni należy ją realizować. Nowa reforma — to wzmocnienie potęgi Polski, to wzrost znaczenia naszego

kraju na arenie międzynarodowej, to wyraz naszej spokojnej, pokojowej, twórczej polityki, która nie zmierza do wojny, a układa mocne fundamenty przyszłości, opartej na trwałym pokoju.

Towarzysze z ZPB im. 1 Maja da ją temu wyraz w swych wystąpieniach. Nie są to wypowiedzi głośne. Oto tutaj na zebraniu partyjnym; rodzi się nowy zryw. Robotnicy samorzutnie występują z zobowiązaniami produkcyjnymi. W ten sposób podkreślają zrozumienie wagi wielkiej reformy, manifestują głębokie swe zadowolenie ze zmiany systemu pieniężnego.

Instruktor tow. Szejak przyrzeka wyuczyć 4 przewijaczki tak, aby wykonywały całkowicie swe bazy produkcyjne. Tow. Janina Góralaska, prządka z cienkopradnej, oświadcza:

— Podniosę wydajność mej pracy ze 127 do 128,5 proc. bazy akordowej.

Za nią składa zobowiązanie Janina Targowska z przedalni średnio-przędnej, zapowiadając zwiększenie wydajności do 103 proc. wykonania bazy akordowej.

— O 8 proc. podniosę wydajność mej pracy — deklaruje Cecylia Maciejczak, wznosząc jednocześnie okrzyki na cześć Pokoju, na cześć Rządu Polskiego Ludowego.

— Podwyższę wykonanie mej bazy ze 105 do 115 procent — ogłasza prządka Anastazja Bojara.

— A ja ze 123 do 124 — mówi Natalia Łazkowska — prządka z cienkopradnej.

Występują teraz ZMP-owcy: pomocnik majstra, tow. Teofil Elterman, zobowiązuje się zlikwidować postoje w swoim zespole i wzywa do współzawodnictwa kolegów z innych zmian. Natychmiast odpowiada mu podmajstra z II zmiany, tow. Zenon Piorkowski.

Sklada zobowiązanie urzędniczka administracji, tow. Domicela Ciurapska, a dalej Leonarda Delega, Lucyna Majewska — prządki, ślusarz montażowy Adam Konatowicz, majster Arencki i wielu innych.

Wszyscy zebrani witają każde zobowiązanie huczynnymi oklaskami. Rozbrzmiewają gromkie okrzyki na cześć Towarzysza Stalina, Tow. Bieruta, na cześć mądrej, przewidującej, pokojowej polityki naszego Rządu.

Towarzysze rozchodzą się do swych zajęć pełni zapału, przepojeni świadomością, że nowa reforma stanowi poważny krok naprzód w rozwoju i umocnieniu naszego kraju. Te świadomości przeniosą do sześciu miesięcy.

Tabela kursowa Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski stosuje następujące kursy przy kupnie i sprzedaży dewiz i pieniędzy zagranicznych:

| DEWIZY | | PIENIĄDZE ZAGRANICZNE | |
|----------|-----------|-----------------------|------------------|
| Kupno zł | szczyt zł | Kupno zł | szczyt zł |
| 99,75 | 100,25 | ZSRR clear | 100 rubli |
| 11,17 | 11,23 | Anglia | 1 funt sterl. |
| — | — | Austria | 100 pes. |
| 8,94 | 8,98 | Australia | 1 funt austr. |
| — | — | Argentyna | 100 szyl. austr. |
| 7,98 | 8,02 | Belgia | 100 fr. belg. |
| — | — | Brazylia | 100 cruzeiro |
| 7,98 | 8,02 | Czechosłowacja | 100 kr. czech. |
| 57,77 | 58,05 | Dania | 100 kr. duńsk. |
| 11,46 | 11,52 | Egipt | 1 funt eg. |
| — | — | Finlandia | 100 mk. fińsk. |
| 1,14 | 1,145 | Francja | 100 fr. franc. |
| 11,17 | 11,23 | Israel | 1 funt izrael. |
| — | — | Jugosławia | 100 din. |
| 105,— | 105,52 | Holandia | 100 hfl. |
| 3,85 | 3,87 | Kanada | 1 dol. kan. |
| 55,86 | 56,14 | Norwegia | 100 kr. norw. |
| 3,99 | 4,01 | St. Zj. A. P. | 1 dol. USA |
| 92,20 | 92,66 | Szwajcaria | 100 fr. szw. |
| 77,11 | 77,49 | Szwecja | 100 kr. szwedzk. |
| — | — | Węgry | 100 forintów |
| — | — | Włochy | 100 lirów it. |

1 gram czystego złota równa się zł 4,50,
Bank skupuje:

- 1) banknoty uszkodzone lecz najające się do skupu oraz banknoty dolarowe emisji sprzed roku 1928, tzw. długie wg. stawek obniżonych o 5 proc.
- 2) bilon — tylko dolary St. Zjedn. AP i kanadyjskie oraz fr. szwajc., funty ang. i korony szwedzkie po cenie banknotów, obniżonej o 10 proc.

| | | | | | | |
|-------------------------------|------|---|---|---|-----|------|
| 1) tylko w odcinkach do funta | 1 6) | " | " | " | hfl | 100 |
| 2) | " | " | " | " | " | 50 |
| 3) | " | " | " | " | " | 50 |
| 4) | " | " | " | " | " | 10 |
| 5) | " | " | " | " | " | 1000 |

Tabela Nr 34 przestaje obowiązywać.

Na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

W tych dniach, na naradzie robozej z ZPO im. Więckowskiego, wszyscy brakarze tych zakładów postanowili przystąpić do współzawodnictwa w celu uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji. Inspektor kontroli technicznej, ob. Cmel, idąc śladem przodownicy tow. Bombrych, która w myśl podjętego na krajowej nara-

dzie odzieżowców zobowiązania szkolni młode szwaczki — przyrzeka doszkołać wszystkich brakarzy, nie posiadających jeszcze pełnych kwalifikacji zawodowych. Podejmując współzawodnictwo o lepsze wyniki pracy, brakarze z ZPO im. Więckowskiego rzucili wezwanie do szlachetnej rywalizacji brakarom Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

W godzinach popołudniowych z ZPB im. 1 Maja odbyła się wymiana pieniędzy oraz wypłata wyrównania. Na wszystkich salach ustawiono stoliki, przy których delegaci i kierownicy zamieniali oraz wypłacali pieniądze.

Akcja przebiegała bardzo sprawnie.

W drugiej wielkiej fabryce Widzewa w ZPB im. Hanka Sawickiej odbyło się zebranie aktyw partyjnego i związkowego. Na zebraniu tym wielu robotników również wystąpiło z zobowiązaniami produkcyjnymi, pragnąc w ten sposób zadokumetować swą radość z wielkiej reformy oraz solidarność ze stanowiskiem naszego Rządu.

Między innymi szpularka Jadwiga Frydrych, postanowiła podnieść swą produkcję o 10 proc. Pakowaczka, Helena Wróblewska, zwiększy wydajność pracy o 2 proc. Etykielarka Wiktoria Pawlak także zapowiedziała podniesienie wydajności pracy o 2 proc. pragnąc w ten sposób wyrazić swą solidarność z Uchwałą Rządu i czynem przyczynić się do dalszego wzmocnienia naszej Polski Ludowej.

Palacze kotłowni odpowiadają na apel tow. CHAJTA

Płyną bez przerwy zabowiązania oszczędzania węgla w fabrykach

Każdego dnia wzrasta liczba palaczy, którzy w odpowiedzi na apel tow. Chajta z Zakładów im. Wiosny Ludów przystępują do nowego współzawodnictwa w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz Świątowego Kongresu Pokoju. Podejmowane codziennie zobowiązania oszczędzenia poważnych ilości węgla w kotłowniach łódzkiej zakładow przemysłowych są wyrazem pogłębiającego się stałe socjalistycznego stosunku do pracy łódzkiej klasy robotniczej.

Tow. Ignacy Dura, palacz z Fabryki Dywanów i Pluszu im. Tadzka Ajza na przesłanie do redakcji „Głosu” pismo, w którym w imieniu wszystkich palaczy z tych zakładów podaje:

„Na wezwanie do współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla, wy-stosowane do wszystkich palaczy przez tow. Chajta — palacze Fabryki Pluszu i Dywanów im. Tadzka Ajzena zobowiązują się zaoszczędzić dziennie 500 kg węgla, co daje miesięczną oszczędność 13 ton”.

nie tow. Chajta, postanowiliśmy zaoszczędzić przy każdorazowym odstawieniu i łączeniu kotłów 3.400 kg. węgla dziennie. Jednocześnie zobowiązujemy się do wcześniejszego odstawiania węgla gatunku dobrego, spalając na jego miejsce miał. Czynem tym, podjętym dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, pragniemy jednocześnie dać dowód, że w pełni solidaryzujemy się z wysiłkami naszego Rządu w walce o pokój i dobrobyt”.

Również palacze Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza” tow. Teodor Rudzki, Stanisław Rutkowski i Józef Pietrzykowski, odpowiadają na wezwanie tow. Chajta do udziału we współzawodnictwie oszczędnościowym i zobowiązują się zaoszczędzić 1 tonę węgla dziennie.

Od palaczy Elektrowni Łódzkiej otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„My, palacze Nowej Kotłowni ze zmiany I — Kapuściński, Staliński i Lewandowski oraz pomocnik Orłowski, obsługujący duże jednostki, w odpowiedzi na wezwa-

nie tow. Chajta, postanowiliśmy zaoszczędzić przy każdorazowym odstawieniu i łączeniu kotłów 3.400 kg. węgla dziennie. Jednocześnie zobowiązujemy się do wcześniejszego odstawiania węgla gatunku dobrego, spalając na jego miejsce miał. Czynem tym, podjętym dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, pragniemy jednocześnie dać dowód, że w pełni solidaryzujemy się z wysiłkami naszego Rządu w walce o pokój i dobrobyt”.

Na wezwanie tow. Chajta odpowiedzieli również palacze z ZPB im. 1 Maja. Zmniejszyli oni o 6 kilogramów zużycie węgla, potrzebnego na wyprodukowanie jednej tony pary. Oprócz tego na wniosek kierownika kotłowni ZPB im. 1 Maja postanowiono wprowadzić ogrzewanie wodne zamiast parowego, co przyniesie 4 tony węgla oszczędności dziennie.

Robotnicy z Z. M. im. Strzelczyka, podobnie jak i cały łódzki świat pracy, z uznaniem przyjęli zmianę systemu pieniężnego. Wszyscy dokładnie zapoznali się z treścią ogłoszonej uchwały i widzą w niej jeszcze jeden dowód, że Państwo Ludowe zmierza do podniesienia ogólnego dobrobytu, do dalszej stabilizacji gospodarczej i wszelkimi sposobami zwalczania spekulacji.

— Obiecyta pazury spekulantom i wyzyskiwaczom — stwierdza ob. Rudolf Kotynia — elektryk. Teraz dopiero widać wyraźnie, kto miał znaczne kapitały, uzyskane na nieuczciwych kombinacjach. Kombinatorzy będą musieli wyciągnąć z portfelów na światło dzienne miliony, złupione z ludzi pracy. Ich interesy na dolarach i złotych również zostają ukrócone.

— Ja zarabiam około 22.000 zł.

Nasi korespondenci piszą

Wagon kolejowy to nie knajpa

Często jeżdżąc pociągami na trasie Łódź-Kaliszka — Łowicz. Powracają nimi z pracy robotnicy ze Strzykowa, Głowna, Łowicza, zwłaszcza pociągami, odchodzącymi z Łodzi-Kaliszkiej o godz. 15.40 i 16.53. W dużej części są to robotnicy, zatrudnieni na budowlach. Szczególnie w dni wyplat (10, 20, 30 każdego miesiąca), ale również dość często i w inne dni, można zaobserwować taki obraz:

Do wagonu wchodzi pięciu lub więcej mężczyzn, mających już dobrze w czubie. Jeśli jest miejsce w przedziale, to zajmują je, jeśli nie, siadają na korytarzu wagonu, tarasując przejście innym podróżnym. Po kilku minutach pojawia się litr wódki i zaczyna ją wszyscy po kolei z niego pić (często nie kończy się na jednym litrze). Po tej libacji następuje hałaśliwa rozmowa, padają słowa wulgarna i ohydne. Świadkami tego są podróżni. Często kobiety i młodzież szkolna.

W pociągach tych należało by wprowadzić osobne wagony dla młodzieży, zaś owymi pijakami powinny zainteresować się władze kolejowe, gdyż wagon kolejowy — to nie knajpa.

W. Janik
korespondent „Głosu”

PRZYCIĘTO PAZURY SPEKULANTOM

Reforma waluty zapewni dalszą poprawę bytu klasie pracującej — stwierdzają robotnicy ZM im. Strzelczyka

Robotnicy z Z. M. im. Strzelczyka, podobnie jak i cały łódzki świat pracy, z uznaniem przyjęli zmianę systemu pieniężnego. Wszyscy dokładnie zapoznali się z treścią ogłoszonej uchwały i widzą w niej jeszcze jeden dowód, że Państwo Ludowe zmierza do podniesienia ogólnego dobrobytu, do dalszej stabilizacji gospodarczej i wszelkimi sposobami zwalczania spekulacji.

— Obiecyta pazury spekulantom i wyzyskiwaczom — stwierdza ob. Rudolf Kotynia — elektryk. Teraz dopiero widać wyraźnie, kto miał znaczne kapitały, uzyskane na nieuczciwych kombinacjach. Kombinatorzy będą musieli wyciągnąć z portfelów na światło dzienne miliony, złupione z ludzi pracy. Ich interesy na dolarach i złotych również zostają ukrócone.

— Ja zarabiam około 22.000 zł.

Nie pozwolimy bruździć wrogom!

Klasa robotnicza w pełni docenia znaczenie reformy

Tow. Kłosewicz mówi o obowiązkach członków Partii w chwili obecnej

— Kiedy przeczytałem w gazecie wiadomość o uchwale Rady Ministrów w sprawie zmiany systemu pieniężnego — mówi tow. Kłosewicz, brygadier z Zakładów Wytwórczych Aparatów Telegraficznych — z dumą pomyślałem o tym, że nasz nowy złoty oparty jest o złoto. Mamy teraz trwałą, wartościową walutę. Świadczy to dobitnie, jak bardzo wzmocniła się gospodarka nasza Polska Ludowa. A to przecież zawdzięczamy naszej pracy.

— Cieszę się — stwierdza dalej tow. Kłosewicz — że różni waluciarze, spekulanci, posiadacze wielkich kapitałów tak za jednym zamachem dostali porażenie w skórze. Skąd im li pieniądze, za które wykupywali towary ze sklepów, aby nimi spekulować? Zarabiali na nas, na ludziach pracy. Dlatego nie dziwnego, że mają oni powody do narzekania. Natomiast my, robotnicy, jesteśmy zadowoleni.

— Zastanawiałem się, jak to będzie po przeliczeniu. Żaden z pracowników nie na tym nie stracił. Przy nowym walucie zarobki i ceny utrzymają się na tym samym poziomie. Za mój zarobek, obliczony w nowych złotych, będę mógł kupić to samo, co dawniej. Na wymianie nie stracimy, gdyż nie mamy przecież kapitałów. A te nieznaczne różnice, które tu i ówdzie powstały rychło zostaną wyrównane.

Tow. Kłosewicz jest członkiem Partii. Rozumie też, że obecna chwila nakłada na niego poważne obowiązki.

— Wyjaśniam wszystkim swym towarzyszom pracy, a zwłaszcza bezpartyjnym, dlaczego reforma została przeprowadzona. Przecież pomoże ona nam wykonać Plan 6-letni, który zapewni wszystkim ludziom pracy dobrobyt. Reforma wiele pomoże nam w tych twórczych wysiłkach, porządkując nasze finanse, ograniczając bazę wroga klasowego itp.

— To wszystko trzeba ludziom dokładnie wytłumaczyć. Zwłaszcza, że ci, którzy słusznie zostali mocno azerzeni po kieszeni — spekulanci i kapitaliści — usiłują bruździć, siadają zamęt. Ukroćmy ich zakusy.

— Będę uświadamiał wszystkich, ile my, robotnicy, zyskujemy na reformie, a kto i dlaczego chce teraz działać na szkodę.

— Muszę się również zająć tym, aby moi towarzysze mieli jak największe ułatwienia przy wymianie swych pieniędzy. Trzeba sobie na wzajem pomagać. Na moim oddziale zbierzemy od wszystkich pracowników stare pieniądze i wymienimy je za pośrednictwem naszego przedstawiciela. Nikt nie będzie musiał chodzić sam do banku i nikt nie będzie tracił czasu na wyczekiwanie w kolejkach.

— Myślę — kończy tow. Kłosewicz swą wypowiedź — że jeśli wszyscy członkowie Partii zająć się energicznie tymi sprawami, gdy wykażą czujność klasową i co najważniejsze świecić będą własnym przykładem to wrogowie nasi naszego nie ociążą.

Klasa robotnicza i masy pracujące pod kierownictwem naszej Partii uchwaliła im mocnej odprawy.

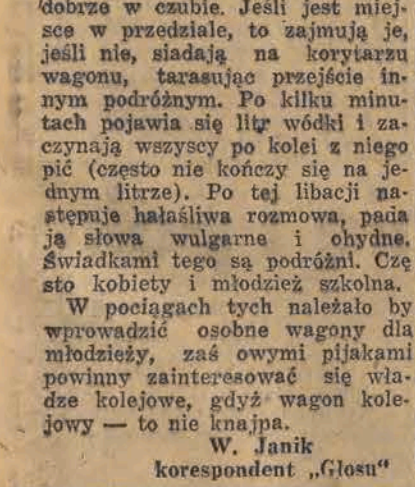
Reforma walutowa zabezpiecza interesy pracujących, natomiast ogranicza elementy kapitalistyczne zarówno w mieście jak i na wsi.

(Z przemówienia Min. Skarbu tow. K. Dąbrowskiego).

W domy, gdzie mieszkam, mam sąsiadów, od wielu lat nigdzie nie pracujących, a którym znakomicie się powodziło. Oni na pewno stracili na zmianie pieniędzy. I słusznie, że tak się stało, że różne niebieskie ptaki — spekulanci — poniosą poważne straty. Ludzie pracy nie doznają uszczerbku. Właśnie dzisiaj u nas nastąpi wypłata. Już dzisiaj będziemy mieli nowe pieniądze. Kwoty, które temu i owemu pozostęły z poprzedniej wypłaty, będziemy mogli zmienić w dniu 2 listopada w naszych zakładach. Ale mało kto spośród nas będzie zmieniał większe sumy. Ale i im na dalszą metę reforma się opłaca.

— Każdy, z kim się rozmawia — kończy tow. Drozdowski — cieszy się, że nasze życie stale ulega poprawie i stabilizuje się, czego najlepszym dowodem jest wprowadzenie nowego systemu pieniężnego”.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO



Położyć kres niecnemu wyzyskowi

Bogacze więcej wykorzystują dzieci szkolne

Bogacz wiejski, to wyzyskiwacz bez skrupułów, którego żądza zysku nie zna granic. Nie przebiera też w środkach, mogących prowadzić do osiągnięcia korzyści, a zeruje chętnie, gdyż przychodzi mu to łatwiej na biednych i słabych.

Do takich pijaków należy bogacz Knapki, ze wsi Pruska Kolonia, gm. Gluchów, pow. skierniewicki. Posiada 20 ha ziemi, na której pracują dwaj ludzie najemni. Knapki zaś od-

Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy

na odbudowę Warszawy

rana do wieczora dozoruje „swych parobków”.

Zachłanność Knapkiego, jak i wszystkich bogaczy, nie zna miary. Gospodarstwo, przynoszące wysokie zyski, nie zadowalało jego apetytów, wobec czego otworzył sklep w Skierniewicach — który prowadzi jego żona, w sklepie sprzedaje produkty rolne ze swego gospodarstwa. Zysk się w ten sposób podwaja.

Ale najbardziej oburzający jest fakt, że Knapki w okresach największego nasilenia robót w polu, nie chcąc się sam trudzić, wynajmuje dzieci szkolne, mało i bezrolnych chłopów na czas wolny od lekcji, płacąc im za to grosze.

Każdy wyzysk wywołuje odrazę, ale niewątpliwie najohydniejszy jest wyzysk dzieci.

Dlatego Gminna Rada Narodowa w Gluchowie winna wreszcie położyć kres niecnemu bogaczowi, a za wyzyskiwanie nieletnich ukarać go z całą stanowczością prawa.

Nowy złoty polski

Stosunek płac i cen pozostaje bez zmian

W wyniku zmiany systemu pieniężnego w Polsce, znajdują się w obiegu nowe bilety Narodowego Banku Polskiego oraz monety niklowe. Wielu z nas otrzymało już dziś te nowe pieniądze polskie — czy to na drodze wymiany starych na nowe, czy też dzięki wydatkom w zakładach pracy wyrównań oraz wynagrodzeń za październik.

Reforma walutowa, dokonana z dniem dzisiejszym, jest wyrazem zmocnienia gospodarczego Polski. Jakie stopniowo dokonywało się na przestrzeni minionych lat. Nowy złoty polski — pełnowartościowa waluta — świadczy — iec wymownie o sile i prężności gospodarczej naszego kraju, o jego wznoszącym bogactwie.

JAK WYGLĄDAJĄ NOWE PIENIĄDZE?

Dzisiaj też po raz pierwszy niektórzy z nas dokonają pierwszych zakupów, postępując się nowymi pieniędzmi. Płacić będą albo bilonem — monetami metalowymi, wykonanymi z niklu (1 złoty, 50, 20 i 10 groszy) lub z aluminium (2 i 1 gr.) — albo też banknotami, opiewającymi na 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 złotych.

Monety po jednej stronie oznaczone będą liczbą, wyrażającą ich wartość. Pod liczbą tą znajduje się skrót napisu „zł” względnie napis „groszy”, ujęty od dołu wieńcem laurowym. Otok tych monet jest gładki albo ząbkowany. Banknoty wykonane są ze specjalnego trwałego papieru koloru kremowego albo jasno kremowego z różnymi odcieniami. Obok zamieszczamy reprodukcję nowych banknotów.

PŁACIMY NOWYMI PIENIĘDZMI.

Tymi pieniędzmi dokonamy więc pierwszych zakupów. Wyobraźmy sobie, że udając się po zakupy pierwszy raz z nowymi pieniędzmi, postanowiliśmy dokonać wydatku w wysokości 30 złotych. Suma ta jest równa 1.000.— złotych w dawnych pieniądzach, przy obliczeniu 100.— złotych dawnych równa się 3 zł nowym — a więc zgodnie ze stosunkiem, według jakiego ustalane będą nasze płace i ceny wszystkich artykułów.

Wyobraźmy sobie dalej, że dokonaliśmy następujących zakupów:

| według cen w nowych pieniądzach | według cen w dawnych pieniądzach |
|------------------------------------|----------------------------------|
| 1 kg cukru | zł 5.25 |
| ćwierć kg masła (extra wyborowego) | 7.50 |
| pół kg kiełbasy | 5.85 |
| 1 kg soli | 0.60 |
| pół kg schabu | 7.05 |
| 1 but. jasnego piwa | 1.20 |
| 1 paczka „Mocnych” | 2.40 |
| 1 pudełko zapalek | 0.15 |
| Razem | zł 30.— |

Jak wynika z powyższego zestawienia — koszt zakupów wyniósłby 30 zł. Z tabelki widać też, że dokonując tego zakupu na przykład w minioną sobotę — zapłacilibyśmy za te same artykuły 1.000 zł dawnych.

Jeśli więc ktoś otrzymywał poprzednio wynagrodzenie w wysokości

1.000 złotych, to teraz, zgodnie z przeliczeniem 100 zł dotychczasowych równo 3 zł nowym, otrzymał 30 zł i zarówno teraz jak i poprzednio — za swój zarobek jest w stanie nabyć taką samą ilość produktów.

Tak więc zmiana systemu pieniądza

Ze wszystkich założeń reformy walutowej wynika, że jest ona przeprowadzona zgodnie z interesem naszego kraju, zgodnie z interesem wszystkich pracujących w mieście i na wsi.
(Z przemówienia Min. Skarbu tow. K. Dąbrowskiego).

Zadania rad narodowych i ich komisji w akcji wymiany pieniędzy

WARSZAWA (PAP). — Kancelaria Rady Państwa wystosowała do wszystkich rad narodowych okólnik w sprawie ich udziału w akcji związanej ze zmianą systemu pieniężnego.

Okólnik stwierdza, iż do realizacji tej doniosłej reformy należy mobilizować nie tylko prezidia rad, ich wydziały i referaty, ale także sieć komisji oraz aktyw społeczny ad.

Najważniejszym zadaniem komisji rad jest czuwanie nad sprawnym przebiegiem wymiany pieniędzy.

przeciwdziałanie wszelkim wypaczeniom uchwał i zarządzeń władz naczelnych w wypłacaniu zarobków i należności pracowniczych, lub w spłacie zobowiązań chłopów mało i średniorolnych wobec bogaczy wiejskich, kontrolowanie czy ceny pobierane za produkty są zgodne z cennikami urzędowym.

W szczególności komisje finansów, budżetu i planu oraz komisje handlu rad narodowych winny wspólnie działać w organizowaniu punktów wymiany gotówki, jak i kontroli placówek sieci handlowej.

Kursy dla referentów BHP

Staraniem Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odbył się ostatnio uzupełniający kurs szkoleniowy dla kierowników i referentów bezpieczeństwa pracy z zakładów przemysłu wełnianego.

Kurs ten obejmował wykłady z dziedziny procesów produkcyjnych, z uwzględnieniem niebezpiecznych momentów pracy, planowania nakładów na cele bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zagadnienia higieny pracy.

Nowy system sprawozdawczości w przemyśle bawełnianym

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego opracował nowy system sprawozdawczości, który w formie jednolitej będzie obowiązywał we wszystkich zakładach bawełnianych. Dotychczas w przemyśle tym obowiązywała sprawozdawczość, składająca się z raportów, wypracowanych przez same fabryki; niejednokrotnie bardzo się od siebie różniła, co utrudniało kontrolę w Centralnym Zarządzie wyników pracy w podległych zakładach.

Nowa sprawozdawczość, oparta o jednakowe dla wszystkich zakładów wskaźniki techniczno-ekonomiczne, będzie jednocześnie narzędziem operatywnej kontroli dla kierowników poszczególnych zakładów. Sprawozdawczość ta, doprowadzona aż do majstrów, każdego dnia będzie w stanie sygnalizować niebezpieczeństwo niewykonania planów na tym czy innym odcinku.

Ważne dla obywateli radzieckich

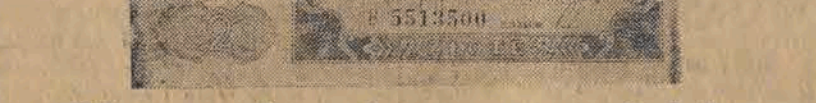
Obywatele radzieckie, którzy w czasie działań wojennych w latach 1941—1945 zostali wywiezieni do Niemiec i obecnie znajdują się w Polsce mogą zwracać się po informacje i wyjaśnienia w sprawach powrotu do ojczyzny w następujących punktach:

- 1) oddział repatriacji obywateli radzieckich — Legnica, ul. Lenina 3,
 - 2) repatriacyjny punkt zborny w Wołowie (woj. wrocławskie).
- Ponadto informacje i wyjaśnienia udzielają Konsulaty ZSRR:
- a) w Warszawie, ul. I Armii Wojska Polskiego 2-4,
 - b) w Krakowie, ul. Chopina 1,
 - c) w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Batorego 15,
 - d) w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 14.

Po uzyskaniu informacji we wskazanych wyżej punktach, możną zgłaszać się osobiście, bądź w drodze korespondencyjnej. Władze terenowe udzielają obywatelom radzieckim, pragnącym powrócić do ojczyzny, pomocy przez wystawianie odpowiednich dokumentów i bezpłatne skierowanie do punktu zbornego w Wołowie. Obywatelom tym przysługują prawa zabrania ze sobą posiadanej własności ruchomej i rzeczy osobistych.

Na punkcie zbornym w Wołowie, każdy obywatel radziecki ma zapewnioną bezpłatną kwatery, wyżywienie i pomoc lekarską. Repatriacja do ZSRR odbywa się bezpłatnie.

Na skutek wymiany straty ponoszą elementy spekulacyjne, które na gromadziły w swych rękach ogromne zasoby gotówki, zdobyte w nieuczciwy sposób.



Nowe banknoty polskie (w zmniejszeniu)

Chłopi włoscy walczą o ziemię i pokój

Nędza chłopów włoskich jest przerażająca. Jest ona wynikiem półfeudalnych stosunków panujących jeszcze w znacznej części kraju, wynikiem posiadania przez garstkę rodzin magnackich olbrzymich połaci ziemi uprawnej. Wykazują to następujące liczby: 8.900.000 chłopów włoskich posiada łącznie 6.500.000 ha ziemi. Z tej liczby 54 proc. chłopów posiada mniej niż 0,5 ha, a łącznie posiadają oni zaledwie 4 proc. obszaru ziemi. Krótko mówiąc — więcej, niż połowa chłopów włoskich utrzymuje się z jednej dwudziestej piątej części ziemi nadającej się do uprawy. A jednocześnie 46 tys. właścicieli ziemskich (posiadających więcej, niż 50 ha) włada łącznie 7.700.000 ha, co stanowi 36 proc. ziemi rolniczej. Posiadają oni średnie majątki o obszarze 170 ha każdy. Jednym słowem niecałe 50.000 osób posiada więcej ziemi, niż prawie 9 milionów chłopów. Do ziem obszarowych należą jeszcze dołączyć 450 tys. ha ziem kościelnych.

Nędza chłopów włoskich jest jeszcze bardziej się uwidatnia przy porównaniu dochodów z ziemi. 4,5 miliona gospodarstw, stanowiących 50 proc. ogółu wykazało mniej niż 100 lirów dochodu rocznie, razem 137 milionów lirów, podczas kiedy drobna grupa największych obszarników, w ilości 930 osób, wykazała dochód 273 miliony lirów. Niecałe 1000 rodzin obszarowych miało dwa razy więcej dochodu, niż 4,5 miliona rodzin chłopskich. Do tego należy dodać jeszcze około 8 milionów chłopów bezrolnych oraz robotników rolnych, którzy nie mają ani kawałka ziemi, chociaż nie brak we Włoszech (np. na Sycylii) obszarów magnackich, leżących odłgiem. Znaczną część wielkich posiadaczy ziemi weale na niej nie pracuje, a nawet nie mieszka, lecz wydzierżawia bezrolnym lub drobnorolnym chłopom na ciężkich warunkach. Dzierżawy te, zwane „mezzadria”, polegają na oddawaniu gospodarstwa wraz z inwentarzem pracującej rodzinie chłopskiej, która w zamian zwraca wła-

Historyczne dni Października

Proletariat musi zwyciężyć!

Rankiem 18 (31) października 1917 r. ukazały się gazety mieśszewickie, zawierające na czołowym miejscu prowokatorski list zdrajców Kamienie-ua i Zinowiewa. List ten ostrzegał burżuażę, że bolszewicy szykują powstanie, z którym oni się nie „zgadzają”. Natychmiast zaalarmowany został garnizon pietrogradzki. Na miasto wyruszyły dodatkowe patrole wojskowe. Przed Pałacem Zimowym (siedzibą Rządu Tymczasowego) stanęły samochody pancerne i karabiny maszynowe. Rząd zwołał tajne posiedzenie, na którym powzięto decyzję w sprawie środków walki z bolszewikami. Lenin napisał „List do członków Partii Bolszewików”, demaskujący zdradco-wo Zinowiewa i Kamienie-ua. List piętnował zdrajców, budził wzdrgę dla obrońców zmurszałego ustroju burżuażycznego. Lenin zakończył swój list w następujący sposób: „Trudne czasy. Trudne zadanie. Wielka zdrada. A jednak mimo uszytko zadanie będzie wykonane, robotnicy zespolą się, powstanie chłopskie i ostateczne zniecierpliwienie żołnierzy na froncie zrobią swoje! Zwycięży mocniejsza szereg — proletariat musi zwyciężyć!”

Mieszkańcy Ziemi Zachodnich żądają zniesienia tymczasowości w administracji kościelnej

WARSZAWA (PAP). — Pismo Urzędu do Spraw Wyznań, przesłane w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu ks. biskupa Z. Chorońskiego, wzywające Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, spotkało się ze zdecydowanym poparciem mieszkańców tych terenów. W wypowiedziach robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji pracującej duchowieństwa, przedstawicieli kultury i sztuki przebiega głębokie oburzenie wywołane faktem, że mimo iż minęło już przeszło 6 miesięcy od chwili zawarcia porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatem, sprawa ta nie została dotychczas uregulowana. W wypowiedziach podkreślano z naciskiem, że podtrzymywanie stanu tymczasowości na odcinku kościelnym na polskich ziemiach zachodnich jest, jak to stwierdzają, rezolucje, na ręce jedynie wrogom Polski Ludowej i wrogom pokoju prowadzącym nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

nik cementowni Franciszek Kasperek powiedział m. in.: „Granica na Odrze i Nysie została ostatecznie i formalno — prawie przypieczętowana. Tylko nieliczni, a między nimi również i najwyższe władze naszego Kościoła, nie chcą uznać tej prawdy. Żądamy — stwierdził on z mocą — aby narzecze skończyła się tymczasowość i aby mianowano stałych biskupów i proboszczów na Ziemiach Zachodnich. Z inicjatywy sekcji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Zielonej Górze odbyło się zebranie księży i działaczy katolickich, poświęcone omówieniu oświadczenia Rządu RP, skierowanego do Episkopatu. Zabierając głos w dyskusji ks. proboszcz Jeżykowski powiedział m. in.: „Każdy z nas, księży, pracujący tutaj czeka z utęsknieniem, aby zlikwidowana została tymczasowość również i w administracji kościelnej. Przyłączam się w pełnej rozciągłości do głosu całego społeczeństwa, żądającego zlikwidowania tego anormalnego stanu rzeczy”. Na tym samym zebraniu ob. Andrzej Buski powiedział m. in.: „Żądamy od Episkopatu, aby zerwał z tymczasowością postępowania na Ziemiach Zachodnich”. W przyjętej jednogłośnie wśród okłasków rezolucji czytamy m. in.: „Postępowaniem swym Episkopat dowiódł, że nie tylko nie kieruje się polską racją stanu, ale występuje przeciwko najważniejszemu interesom narodu polskiego”. Podobne rezolucje zostały uchwalone w Żarach, gdzie w zebraniu brało udział ok. 3.000 osób oraz w Gorzowie, gdzie swą wolę manifestowało ponad 3.000 osób.

W wypowiedziach podkreślano z naciskiem, że podtrzymywanie stanu tymczasowości na odcinku kościelnym na polskich ziemiach zachodnich jest, jak to stwierdzają, rezolucje, na ręce jedynie wrogom Polski Ludowej i wrogom pokoju prowadzącym nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

W całym kraju, zwłaszcza na terenie Ziemi Zachodnich, odbywają się liczne zebrania robotników, którzy z oburzeniem piętnują postępowanie Episkopatu, który dotychczas nie wykonał powziętego w umowie z Rządem RP zobowiązania i żądają natychmiastowego utworzenia na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych. Szereg takich zebrani odbyło się w woj. opolskim. Robotnicy cementowni „Odra” na masowym zebraniu żądali domagali się likwidacji tymczasowości administracji kościelnej. Bezpartyjni, wierzący katolicki, robot-

rowa dla nas bramkę zdobył Cieślík w 33 minucie przed przerwą. Całą naszą drużynę, jak donoszą z Sofii, cechowała wielka ambicja i wielka wola zwycięstwa. Po meczu trener naszej reprezentacji nie ukrywał swej radości i podkreślał, że jest ona dla nas tym cenniejsza, że w drużynie naszej grało większość graczy reprezentacji B. Przyłot naszych piłkarzy do kraju nastąpi w środe.

Ze sportu

Zwycięzamy Bułgarię 1:0

Oczekiwany z wielkim zaciekawieniem międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Bułgaria, który rozegrany został wczoraj w Sofii wobec 25 tysięcy widzów, zakończył się zwycięstwem POLSKI 1:0 (1-0).

Mecz prowadzony był w szybkim tempie i w warunkach dość ciężkich, gdyż podczas deszczu boisko było rozmoakłe. Lepiej czuli się na nim gospodarze, którzy też chwilami przeważali nad naszą jedenastką. Hono-

Ludzie pracy witają i popierają reformę systemu pieniężnego



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczne
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 7 — Walenta Apteka
- 52 — Chęcińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 89 — Polskiej Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

Korespondenci piszą

Czy tak powinien postępować nauczyciel?

Otrzymałem od korespondentki naszej, ob. Danuty Rosiak z Kutna korespondencję, która przytacza poniżej:

„W Polsce realizujemy Plan 6-letni — plan budowy podstaw socjalizmu — nauka ma ogromne znaczenie. W związku z tym należy zwrócić uwagę na naszych najmłodszych obywateli — dzieci. Z nich to będą rekrutować się przyszli socjalistyczni inżynierowie, technicy, lekarze i robotnicy. Toteż uwaga społeczeństwa zwrócona jest na dzieci, interesuje się ono, jak przebiega ich nauka i wychowanie.

I oto trzeba stwierdzić, że istnieją jednostki, które nie doceniają ważności zajęć szkolnych i nie mają odpowiedniego stosunku do krzewienia nauki. Do takich należy kierownik

Czerpmy pełniej z doświadczeń przodującego rolnictwa Związku Radzieckiego

Praktyka rolnicza i budownictwo kolchozowe w Związku Radzieckim nagromadziły wiele bogatych, bezcennych dla nas doświadczeń w okresie realizacji Planu 6-letniego i przechodzenia wsi na drogę gospodarki zespolowej.

Chłopi radzieccy, współbudowniczo pierwsze w świecie państwa socjalistycznego, budującego obecnie komunizm, w ostrej walce klasowej z bogaczami wjejskimi wykuwali trwałe i nienaruszone fundamenty wielkiej socjalistycznej gospodarki rolnej. W walce o rozwój niłogo gospodarstwa kolchozowego, zdobywali i przyswajali oni sobie rewolucyjną wiedzę agronomiczną i agrotechniczną, opanowywali potwierdzone przez praktykę naukowe podstawy produkcji rolniczej. Dzieki temu droga, jaką przebyło rolnictwo radzieckie, jest drogą wspaniałych, ciągle wzrastających sukcesów.

Wspaniałe osiągnięcia rolnictwa radzieckiego, zarówno w dziedzinie podnoszenia kultury rolnej, mechanizacji rolnictwa, jak również organizacji pracy, cieszą się coraz większym zainteresowaniem chłopów polskiego. Z wieloletnich doświadczeń kolchozów radzieckich podstawowe zasady naszego chłopstwa, z któ-

rego część wkroczyła już na drogę gospodarki zespolowej, czerpią naukę, jak podnosić i ulepszać gospodarkę rolną, jak zapewnić osiągnięcie wysokich plonów, jak budować na wsi socjalizm — niosący chłopu pełny dobrobyt, kulturę i szczęście.

Zwiedzając kolchozy, sowchozy i stacje maszynowo-tractorowe, nasi chłopcy przekonali się w praktyce na przykładach przykładów o tym, co daje chłopu gospodarka zespolowa, jakie korzyści daje stosowanie uprawy systemem Williamsa oraz mechanizacja rolnictwa, a więc: stosowanie potężnych agregatów ciągnikowych, samobieżnych kombajnów zbożowych, buraczanych i do zbioru lnu, wielokibowych plugów, maszyn używanych przy hodowli; zrozumieli oni również znaczenie organizacji pracy w gospodarce rolnej i olbrzymią rolę socjalistycznego współzawodnictwa.

Wiele naszych spółdzielni produkcyjnych, wzorując się na kolchozach, wprowadza ulepszone metody pracy, wprowadza racjonalne metody hodowli bydła, system uprawy polowo-ląkowej itp.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju każdej spółdzielni produkcyjnej ma właściwe stosowanie dniówki obrachunkowej. Prawidłowo obliczona i stosowana dniówka, to najważniejsze zagadnienie w organizacji pracy naszych spółdzielni. Toteż i w tej dziedzinie sięgamy do przykładów kolchozów radzieckich, w których dniówka w pełni zabezpiecza sprawiedliwy podział dochodów wśród kolchoźników, jest sprawiedliwym elementem mobilizującym do wydatnej i systematycznej pracy.

Przebogate także doświadczenia dają nam kolchozy ZSRR, jeśli chodzi o pracę kobiet. W czasie pobytu w Związku Radzieckim, tow. Helena Szumda ze spółdzielni produkcyjnej w Taczalach, przekonała się, że kobiety radzieckie na równi z mężczyznami biorą udział we wszystkich pracach w kolchozie, że kobiety są równouprawnione z mężczyznami pod względem wynagrodzenia, że zarobione dniówki obrachun-

kowe są zapisywane im, nie mężom, jak to jest jeszcze niekiedy błędnie praktykowane w niektórych naszych spółdzielniach produkcyjnych.

Trzeba, byśmy w dalszym ciągu uczyli się od traktorzystów i kombajnów radzieckich opanowania techniki, byśmy wyszkolili nowe tysiące kadr specjalistów rolniczych, którzy zasila szereg budowniczych socjalizmu na wsi. A wreszcie, byśmy od chłopów radzieckich uczyli się, jak w myśl leninowsko-stalinowskiej nauki o kolektywizacji zapewnić rozwój i postęp spółdzielni, a przede wszystkim jak w oparciu o biedotę, a w walce przeciw kulako-

wi zdobyć dla idei spółdzielczości produkcyjnej średniaka.

Sięgając do bogatych doświadczeń chłopów radzieckich, którzy pierwszy zbudowali wieś socjalistyczną — znaleźliśmy oręż i metodę, z których pomocą wywalczymy zwycięstwo. Ucząc się na wspaniałym rozwoju gospodarki rolnej Związku Radzieckiego, na wynikach ofiarnej pracy chłopstwa radzieckiego, pracowników sowchozów i ośrodków maszynowo-tractorowych — na pewno odniesiemy zwycięstwo w naszej walce o wieś dobrobytu i kultury, o wieś socjalistyczną.

K. D.

Wykonaliśmy

Zobowiązania Październikowe

Robotnicy pabianickich zakładów pracy podjęli dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej między innymi zobowiązania przepracowania określonej ilości godzin przy budowie boiska w Parku Sportowym.

Dotychczas pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przepracowali 600 godzin, pracownicy PSS „Spółem” — 300 godzin, robotnicy spółdzielni „Spółem” — 180 godzin, zarząd KS „Wiśniarz” i sekcja piłkarska juniorów — 255 godzin. Członkowie koła sportowego przy PZPJ dali 150 roboczogodzin, koło sportowe przy Oddziale 28 PZPB — 140 godzin, koło sportowe przy PZPO — 95 godzin, KS „Wielna” — 70 godzin, „Związkowcy” — 84 godziny, pracownicy Składnicy Odzieżowej Nr. 14 — 82 godziny. Des.

Na cześć 33 rocznicy Wielkiego Października i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Pracownicy odcinka drogowego PKP Piotrków i załoga Zakładów Drzewnych — wykonały przed terminem swoje zobowiązania

Dzień 26 października 1950 r. upamiętni się w pamięci wszystkich kolejarzy — pracowników odcinka drogowego PKP stacji Piotrków. W tym dniu bowiem wykonali oni w 100 procentach — na sześć dni przed terminem zobowiązania, podjęte na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Wykonanie przez kolejarzy piotrkowskich zobowiązań na 6 dni przed terminem dało pa-

Zwalczamy alkoholizm

W Łodzi odbyło się plenarne zebranie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem. Na zebraniu tym postanowiono wznowić dotychczasową działalność komitetu i przedsięwziąć w najbliższym czasie kroki w celu energicznej walki z alkoholizmem.

Uczestnicy zebrania wyrazili przekonanie, że dla skutecznego zapobieżenia pladze alkoholizmu należy wprowadzić w życie zakaz sprzedaży napojów wysokokwowych w soboty, niedziele, dni świąteczne i przedświąteczne oraz w dni wyjazdowe, jak również w dni większych zgromadzeń ludności (jarmarków, odpustów itp.).

Poza tym zebrani wysunęli postulat ograniczenia liczby punktów sprzedaży wódek, poprzez zakaz ich sprzedaży w sklepach spożywczych i placówkach handlowych, znajdujących się w odległości mniejszej niż 100 metrów od fabryk, szkół, szpitali itp. Wysłunęto też projekt wprowadzenia zakazu podawania napojów wysokokwowych po godzinie 18 w zakładach żywienia zbiorowego.

Plenum komitetu postanowiło również przyspieszyć otwarcie w woj. łódzkim trzech poradni przeciwalkoholowych, w Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim i Zduńskiej Woli.

Jel.

SP-owcy z województwa łódzkiego chlubnie wywiązali się ze swych zadań

„Łódzcy junacy spisują się bardzo dobrze” — taka oto otrzymała ostatnio ze Śląska wiadomość, nie było jednak wiadome, czym nasza młodzież sobie zasłużyła u surowych górników na tak dobrą notę. Wczoraj nadeszły meldunki o 29 Brygadzie „Służba Polsce”.

Wynika z nich, że chłopcy z naszego województwa zdobyli sobie uznanie nie przez wyteżoną pracę i wysoki poziom ideologiczny. „Nie ma takiego junaka w 29 Brygadzie — czytamy w meldunku — który by nie znał najważniejszych zadań i cyfr Planu 6-letniego i nie rozumiał, że pierwszym naszym obowiązkiem jest brać udział w jego wykonaniu”.

A oto działalność naszych SP-owców. Podnosząc systematycznie normy, junacy osiągnęli ostatnio 145 proc. średniej wydajności całej Brygady. Pracowali oni przy regulacji rzeki Brynicy, która zalewała przy-

ległe grunty i zagrażała bezpieczeństwu górników.

Dziś górnicy pracują bez żadnej obawy, a na dawniej zalanych wodą polach na powrót krzątają się rolnicy. Wspianymi osiągnięciami mogą się łódzcy junacy poszczycić w dziedzinie wykształcenia politycznego. Żywo tętni w Brygadzie życie kulturalno - oświatowe. Junacy zdobyli drugie miejsce i Puchar Przechodni w konkursie na najlepiej wykonaną gazetkę ścienną i dekorację rejonu Brygady. Zespół artystyczny Brygady dał 5 występów dla okolicznej ludności.

SP-owcy gorąco kochają swą stolicę. W Miesiacu Odbudowy Warszawy 210 junaków przepracowało jedną dniówkę w kopalniach „Jowisz”, „Mortimer”, „Klimontów” i „Czerwona Gwiazda”, przekazując później połowę z zarobionych pie-

niedzy (ponad 51 tys. zł.) na SFOS.

W związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowym Kongresem Pokoju, tak ZMP-owcy jak i niezorganizowani junacy, zobowiązali się wykonać na 15 dni przed terminem prace, zaplanowane na III turnus. Zobowiązali się oni również do podwyższenia poziomu dyscypliny i wykształcenia politycznego.

„Świadomi jesteśmy — piszą dzielnicy — że tym samym dokonujemy cegiełki w ogólne dzieło budownictwa socjalizmu w Polsce, w utrwalenie pokoju na całym świecie. Przyrzekamy, że nasze zobowiązania wykonamy w stu procentach. Do swojego województwa będziemy wracać dumnie z dobrze spełnionym wobec Państwa i narodu obowiązkiem”.

Władysław Rymkiewicz

4)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Tymczasem z drugiej strony wsi, od Popław, ukazał się piechur w skórzanym, brązowej kurtce i pilocie; przgarbiony pod ciężarem pękatego plecaka, szedł równym, żołnierskim krokiem.

Doszedłszy do roweru, siadł nań i pośpieszył za kolegą, maszerującym w kierunku Grabowa. Łagodny podmuch wiatru pędził po szosie zgoniny zeschłych, złotych liści.

Rowerzysta dogonił i wyminał idącego pieszo kolegę i zginął Frel i Janikowi z oczu.

W chwilach wolnych od zajęć gospodarskich i urzędowych sołtys Frela chodził z amatorstwa na ryby. W gospodarstwie po Wandyku pozostało wiele śmieci i różnych drobiazgów. W szufladzie białego kredensu w kuchni znalazł Janik blaszaną pudełko, pełne haczyków, żyłek, strun, spławików itp. Sołtys wyciął z leszczyny giętkie wędziska dla siebie i dla Janika, którego zaczął wyciągać z domu nad wodę i Janik uległ z nudów natłogowi rybołówstwa.

Ryby rozmnożyły się obficie, mając pod dostatkiem żeru z padliny bydła, które potonęło przy powodzi. Janikowi i Frelu udało się często oprócz drobniцы złapać na wędkę tłustego szczupaka, okazałego lina lub dużego na łokcie węgorza.

Janik polubił nowe zajęcia, przy którym mógł siedzieć całymi godzinami w czołnie, obserwując w milczeniu czerwono-białą spławik, pływający na gładkiej powierzchni zielonej wody. Świat nie żądał od niego niczego, on niczego nie żądał od świata i uważał, że tak jest dobrze.

W listopadzie ryby przestały brać i pewnej niedzieli Janik oświadczył, że ma dosyć rybołówstwa. Zwinąwszy wędkę przybił na swym czołnie do brzoju, zostawiając sołtysa w łodzi na rozlewiskach. Woda w tym miejscu podpywała aż pod burzę szosy. Janik, ładując, postyszał odgłos toczącego się wozu i spojrzawszy w kierunku, skąd niósł się turkot. Opoдал, na łagodnym zakręcie szosa rozdzielala się na dwie odnogi. Żółta z czarnym napisem Malbork strzala drewnianego drogowoskazu była wymierzona w kierunku północnym, druga, z napisem Elbląg — w kierunku południowo-wschodnim. Na zakręcie ukazała się furmanka z parą koni w zaprzęgu.

Janik czekał z wędkami na ramieniu. Turkot borował ciszę nad szosą i nad wodami, mało kiedy zakłócaną obcym odgłosem.

Furmanka wymięła Janika i zatrzymała się o parę kroków dalej. Na wozie siedziała młoda dziewczyna, lat około dwudziestu. Wiatr wicherzył jej wycupujące się spod chustki czarne włosy.

Powozący chłop, olbrzymi mężczyzna, zlął na szosę i zaczął naprawiać coś przy orczyku.

Janik podszedł do firy. — Dokąd jedziecie?

— Do Łukaszewa — odpowiedziała dziewczyna.

— To już niedaleko. Jak te drzewa. A po kim bierzecie gospodarstwo?

— Ojciec! — zawołała dziewczyna. — Jak się nazywał ten Niemiec?

— A choroba go wie — mruknął chłop nie podnosząc głowy.

— Sandyk, czy jakoś inaczej?

— Wandyk — poprawił Janik. — No, to właśnie ja siedzę na tej gospodarce.

Chłop wznosił głowę znad orczyka i rozprostował się. Był to barczysty mężczyzna o wygolonej, ogorzalej twarzy i powolnych ruchach. Granatowa maciejówka z lakierowanym daszkiem zsunął na tył głowy odsłaniając biały pas łysiny ponad brązową opalenizną czoła.

(dalszy ciąg nastąpi)

Gdzie wymieniamy pieniądze

Zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 28 października br. o zmianie systemu pieniężnego Narodowy Bank Polski uruchomił w dniu dzisiejszym na terenie miasta Piotrkowa w następujących miejscach punkty wymiany dotychczasowych banknotów:

Gmach Narodowego Banku Polskiego — dwa punkty; wymiany zbiorowej i indywidualnej.

Lokal Banku Rolnego — dwa punkty; wymiany zbiorowej i indywidualnej.

Kasa Miejska — punkt wymiany indywidualnej.

Kasa b. Urzędu Skarbowego I — punkt wymiany indywidualnej.

Kasa b. Urzędu Skarbowego II — punkt wymiany indywidualnej.

Poza tym punkty wymiany zbiorowej uruchomione zostały na terenie zakładów: Hortensja, Kara, Feniks, Fabryki Sklejek i ZPB na Bugaju.

Na terenie Radomska od dnia dzisiejszego czynne są następujące punkty wymiany dotychczasowych banknotów: Bank Rolny ul. Reymonta 15 (dwa punkty; wymiana zbiorowa i indywidualna), Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Żymierskiego 30, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Finansowy Prezydium PRN (były Urząd Skarbowy) i Poczta.

Poza tym punkty wymiany uruchomione zostały na terenie „Metalurgii” i Państwowej Fabryki Mebli Głębich Nr 1.

Na terenie powiatu wymiany banknotów dokonywać będą Gminne Kasy Spółdzielcze.

GKS w Pejczynie w dniu 2. XI. wymienia banknoty na terenie gminy Pejczyno, a dnia 3. XI. na terenie gminy Rząśnia.

GKS Brzeźnica wymienia 2. XI. na terenie gminy Brzeźnica, dnia 3. XI. gminy Zamoście, dnia 4. XI. gminy Sulmierzyce.

GKS Dobryszycy 2. XI. czynna jest na terenie gminy Dobryszycy, a 3. XI. na terenie gminy Brudziec.

GKS Radomsko dokonuje wymiany w dniu 2. XI. a następnie obsługuje: 3. XI. gminę Radziechowice, 4. XI. gminę Gosławice, 6. XI. gminę Dmelnin.

GKS Kruszyna wymiany dokonuje w dniu 2. XI.

GKS Kłomnice wymienia pieniądze w dniu 3. XI., w dniu 4. XI. obsługuje gminę Konary, a 5. XI. gminę Garnek.

GKS Gidle wymienia banknoty 6. XI., a 7. XI. obsługuje gminę Pławno.

GKS Żytno wymienia pieniądze

3. XI. Następnego dnia wymienian będzie w gminie Maluszyn.

GKS Koniecpol wymiany dokonuje w dniu 4. XI., dnia 6. XI. obsługuje gminę Dąbrowa Zielona.

GKS Wielgomłyn wymiany dokonują będzie w dniu 3. XI., a następnie dnia 5. XI. obsługuje gminę Kobielskie Wielkie.

GKS Masłowice wymiany dokonują będzie 2. XI., a dnia 4. XI. obsługuje gminę Przerab.

Wymiana banknotów na terenie całego powiatu odbywać się będzie w lokalach Gminnych Rad Narodowych.

Wymianę pieniędzy na terenie miasta Pabianie przeprowadza się w 5 punktach. W Banku Ludowym, przy ul. Pułaskiego 8, I piętro, w Wydziale Finansowym Prezydium MRN (dawn. Urząd Skarbowy) przy ul. Armii Czerwonej 26, w Kasie Miejskiej przy ul. Armii Czerwonej 16 (gmach Prezydium MRN), w Urzędzie Poczto-Telegraficznym Nr 1 przy ul. Pułaskiego 13 oraz w Narodowym Banku Polskim przy ul. Armii Czerwonej 7.

Dla pracowników Pabianickich Zakładów Przemysłu Bałwanianego wymiana pieniędzy odbywać się będzie dziś i jutro tj. 1 listopada w godzinach od 8 do 20 we wszystkich oddziałach produkcyjnych.

Dla pracowników Zakładu L. 15, PZPJ, PZPW i innych większych zakładów pracy, wymiana odbywać się będzie w poszczególnych zakładach.

Wszystkie punkty wymiany na terenie miasta czynne są od godz. 8 do 18. Wskazane jest, aby komitety blokowe i domowe zebrały u siebie pieniądze do wymiany, wymieniając je za pośrednictwem delegata. Stosowanie zbiorowej wymiany pieniędzy znacznie usprawni pracę punktów wymiany. W wypadku, gdyby istniejących już punktów wymiany okazało się za mało, przewidziane jest uruchomienie dalszych punktów wymiany na terenie miasta.

Nowi oficerowie marynarki



Na Wybrzeżu odbyła się uroczystość promowania nowych oficerów marynarki wojennej — absolwentów Szkoły Podchorążych. Na zdj.: promowanie oficerów podczas uroczystości. Foto-AR fot. KZ.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 131-34)
Dzisiaj teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Dzisiaj teatr nieczynny.

Specjalne zniżki w Teatrze im. Stefana Jaracza na dzień 1 i 2 listopada 1950 r.

Na dzień 1 i 2 listopada 1950 r. kierownictwo Teatru im. St. Jaracza udzielać będzie 70 proc. zniżki na sztukę pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Teatru z podaniem ilości osób. Zniżki te będą udzielane dla zakładów pracy i uczące się młodzieży.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr”.
Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Jeszcze tylko dziś i jutro — godz. 19.15 sztuka pt. „Niemcy”, Leona Kruczkowskiego.
Kasa czynna od 10 do 13 i od 16. Zniżki ważne.

TEATR „OSA”
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Słuby murarskie” — czyli „Wodewil Warszawski” Gołdawy i Stepnia.

TEATR „ARLEKIN”
Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i lew”.
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR „PINOKIO”
Dzisiaj teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie. W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12. Tel. 107-06.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zielona lata”, dod. „Przebieg sportowy” Nr 3-50, godz. 15.30, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20) „Wojna, Wojna”, dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi”, dod. „W lasach Mszczery”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj i Zagran.” Nr 41-50, Kronika Nr 44-50, „Moskiewska szkoła przemysłu artystycznego”, „Zabytki starożytności budownictwa”, „Borowoj” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „Na Uzińskim szlaku”, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętców”, dod. „Pokoje zwycięży”, godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Lichwiarz Góseck”, dod. „Wysłannicy pokoju”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Kłopoty referenta Trziszki”, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Baryczka”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Mileczka ba rykada”, dod. „125 lat Teatru Młodego w Moskwie”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zwycięski powrót”, dod. „W lasach północy”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Ostatni Mohikanin”, dod. „W piaskach stał rozyżny Chozeznu”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia”, dod. „Zielone wybrzeże”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TECZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dzień w pól do jedenastej”, dod. „Przebieg sportowy” Nr 4-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Bitwa stalingradzka” I seria, dod. „W Północnej Korei”, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórzkowskiego 16) „Scott na Antarktydzie”, dod. „Przebieg sportowy” Nr 4-50, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „Świat Młodych” 11-49, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 19)

Walka narodów Jugosławii o pokój

W ogarniającej świat walce o pokój, nie ma i nie może być neutralnych. W Jugosławii, jak zresztą wszędzie indziej, wyraźnie zarysowana jest linia podziału między zwolennikami pokoju, a tymi, którzy chcą nowej wojny.

Po stronie amerykańskich agresorów stoi w Jugosławii faszystowska klika titowska, popierana przez burżuazyjno-kulackie elementy, reakcyjny kler i różne profaszystowskie ugrupowania.

Po stronie zwolenników pokoju stoi zdecydowany lud jugosłowiański, klasa robotnicza, pracujące chłopstwo, inteligencja ludowa, szerokie rzesze patriotów, wszyscy ci, którym drogi jest honor, wolność i niezależność ojczyzny, którzy wierzą, że dążenia te mogą być zrealizowane tylko w obozie pokoju, w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Pod silnym naciskiem mas pracujących, klika titowska zmuszona jest do stosowania karkołomnych sztuczek, mających wykażać jej rzekomo pokojowe stanowisko, do inscenizowania nawet tzw. „Kongresów Pokojowych”.

Dla uwypuklenia „pokojowej” polityki „titowców” przytoczmy parę faktów: — kiedy Apel Sztokholmski postawił wyraźne pytanie: „czy jesteście za wojną, czy za pokojem, czy jesteście za zakazem broni atomowej, czy za jej użyciem?” — Tito w wywiadzie, udzielonym amerykańskiemu dziennikarzom stwierdził, że kwestia ta jest obecnie nieaktualna, że trzeba przejść nad takim drobnych nośkami do porządku dziennego, ponieważ nie warto tracić „cennego czasu” na „jalowe dyskusje”.

Mówił to Tito wówczas, kiedy amerykańscy imperialiści szykowali zbrojną interwencję w Korei.

Na rozkaz anglo-amerykańskich imperialistów, titowcy biorą aktywny udział w przygotowaniach wojennych. Dzień w dzień, na rozkaz amerykańskich imperialistów, prowokują po granicę incydenty. Ostatnio został uchwalony dekret o rekwizycji bydła i środków transportowych. Ti towcy awanturnicy ogłosili również dekret o wprowadzeniu stref wojennych wzdłuż granicy Jugosławii, na 15 km w głąb. W rzeczywistości, strefa wojenna w niektórych miejscach sięga 60 km.

Jest rzeczą charakterystyczną, że to samo wprowadzili monarcho-faszyści w Grecji — widac z rozkazu wspólnego, imperialistycznego mocodawcy.

Poza gorączkowymi przygotowaniem wojennymi, jak wnoszenie fortyfikacji, minowanie granicznych pasów, kopanie rowów, przesuwanie i koncentrowanie jednostek wojskowych — titowcy mobilizują ludka rolników, zwiększając i tak już ogromną armię i policję.

Nie jest przypadkiem, że partnerzy amerykańskich atomowców, brytyjscy ministrowie typu Noel Bax-

ra, Botomley'a i innych, odwiedzają kolejno Rzym, Ateny i Belgrad. Zadaniem ich jest zbadać na miejscu przygotowania wojenne Grecji, Jugosławii i Włoch.

Narody Jugosławii widzą to wszystko. Narody te nie chcą wojny i dlatego coraz silniej występują przeciwko przekształceniu Jugosławii w bazę wojenną anglo-amerykańskich imperialistów na Bałkanach.

Dlatego titowcom jest coraz trudniej wypełniać polecenia, które otrzymują od swoich mocodawców.

Pod hasłem: „Nigdy narody Jugosławii nie będą walczyły przeciw-

ko Związkowi Radzieckiemu”, zacieśniają swoje szeregi jugosłowiańscy bojownicy o pokój. Robotnicy coraz częściej porzucają pracę i sabotują produkcję pod hasłem: „Mniej surowców, mniej gotowych produktów dla amerykańskich zaborców i ich slugusów”.

Kolejarze i robotnicy portowi walczą pod hasłem: „Nasze okręty i koła nie będą wywozić surowców i bogactw naturalnych dla morderców ludu koreańskiego”. Robotnicy wiejscy dobrze wiedzą, że titowska klika się siewów i żniw, jak i hodowla bydła są w rzeczywistości planem faszystowskiego rabunku. Ta wspólna

walka i wspólne polityczne i gospodarcze interesy zmieniają sojuszników robotniczej i pracującego chłopstwa.

Jugosłowiańscy patrioci i rewolucyjni bojownicy, wzorując się na greckich i hiszpańskich zwolennikach pokoju, tworzą nielegalne komitety do zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Nielegalne komitety demaskują imperialistycznych agresorów i ich belgradzkie marionetki, wyrażając pokójowe dążenia narodów Jugosławii i ich niezlomną wolę przeciwstawienia się imperialistycznej agresji.

RADOMIR SZARANOWICZ

CZY ŁÓDŹ WYKONA PLAN

nakreślony jej w dziedzinie k.f. i sportu na rok 1950?

Mamy już poza sobą trzy kwartały tegorocznej działalności wszystkich naszych ogniw kultury fizycznej i sportu.

Nie od rzeczy więc będzie dokonanie krótkiego przeglądu naszych osiągnięć i braków. Tym bardziej jest to wskazane, że znajdujemy się w pierwszym roku planowej gospodarki w sporcie.

JAKIE SA WIEC NASZE OSIĄGNIĘCIA?

Prawie na każdym odcinku działalności kół sportowych, klubów i LZS cyfry planu na 1950 r. są osiągnięte, a nawet przekroczone (w sumie ogólnej o 20 proc.).

Po stronie wzrostu liczebności komórek organizacyjnych masowego ruchu sportowego cyfry planu są również przekroczone: LZS-ów mamy ponad 400, Szkolnych Kół Sportowych ponad 130, Kół Sportowych przy zakładach pracy około 300 i klubów sportu wyznaczonego ponad 50.

Kadry działaczy wzrosły w porównaniu z 1949 r. prawie dwukrotnie i dochodzą do poważnej liczby 4.000 ludzi.

Kadry instruktorskie wobec nasilenia szkolenia i doszkalania wzrosły do liczby około 1.000 instruktorów różnych stopni, w czym bardzo pocieszaającym objawem jest znaczny (około 70 proc.) udział w pracy instruktorskiej pracowników społecznych. Nie jest jeszcze dobrze na tym odcinku pod względem należącego rozmieszczenia instruktorów.

Jedne komórki mają ich wystarczającą ilość, inne zaś za mało. Wiąże się to ze sprawą niedoceniania przez wszystkich jednakowo zagadnienia szkolenia kadry.

W okresie wiosenno-letnim i wczesnej jesieni zawiązywać budownictwo społecznemu przybyło nam około 200 placów i boisk sportowych. Najwięcej przybyło placów do siatkówki. Ale otrzymaliśmy i takie obiekty, jak baseny otwarte, korty tenisowe, a nawet boiska do piłki nożnej z bieżniami.

W zakresie inwestycji prowadzimy na naszym terenie 9 wielkich budowli z Halą Sportową i stadionem „Włókniarza” — w Pabianicach na czele. Stan zaopatrzenia ćwiczących w

sprzęt i przybory wyraźnie się poprawił w stosunku do ubiegłego roku. Same np. Zrzeszenia Sportowe Zw. Zaw. wydatkowały w tym roku na sprzęt sumę 35 mil. zł., co czyni na ówczesnego około 800 zł. i na jednostkę organizacyjną około 100.000 zł.

Wzmógł się także znacznie udział sportowców w akcjach o politycznym i kulturalno-światowym charakterze.

Ponad 4.000 sportowców brało udział w wiecach artystycznych, organizowanych przez ORFK. Na około 100 zebraniach sportowcy podejmowali rezolucje dotyczące walki o pokój. 4 wystawy sportowe oglądało ponad 8 tys. widzów. Święta k.f. zgromadziły ponad 160 tys. ćwiczących. W pochodach 1-Majowych i w ponad 100 imprezach zorganizowanych z tej okazji wzięło udział ponad 100 tys. sportowców.

Sportowcy brali czynny udział w pracach Komitetów Obrońców Pokoju i w trójkach zbierających podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Około 200 ekip sportowych miejskich odwiedziło wielokrotnie Ludowe Zespoły Sportowe. Liczne zespoły sportowe wzięły czynny udział w tegorocznej akcji zniwnej.

Lekkoatleci Związku Radzieckiego

prowadzą w meczu z Czechosłowacją

PRAGA. W niedzielę, 29 bm. rozpoczął się w Pradze międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny ZSRR — CSR w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Po pierwszym dniu w konkurencjach męskich ZSRR prowadzi w stosunku 60:55, zaś w konkurencjach kobiecych 34:15.

Spotkanie odbyło się na Stadionie Armii Czechosłowackiej wobec 40 tysięcy widzów. W loży honorowej zasiadli członkowie Rządu CSR z premierem Zpatoczym na czele oraz

przedstawiciele Ambasady ZSRR i królów demokracji ludowej.

Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów:

konkurencje męskie:
400 m: 1) Kilianienko (ZSRR) 49,6
2) Podabrad (CSR) 49,7
800 m: 1) Aim (CSR) 1:56,7 2) Archarov (ZSRR) 1:57
400 m p. pl.: 1) Litujew (ZSRR) 54,0
2) Moravec (CSR) 54,9
Oszczec: 1) Walman (ZSRR) 64,41 2) Tabulenco 60,43
Tyczka: Saxa (CSR) 4,00, 2) Kniaczew (ZSRR) 4,00
100 m: 1) Sucharew (ZSRR) 10,7 2) Horcie (CSR) 10,8
Miot: 1) Dadak (CSR) 56,89, (nowy rekord CSR), 2) Kanaki 54,47
Skok w dal: 1) Fikejz (CSR) 7,14, 2) Madatow (ZSRR) 7,01
5 km.: 1) Zatopek (CSR) 14:21,4, 2) Sveigr (CSR) 14:46,4, 3) Kazancow (ZSRR) 14:48,4
Sztafeta: 4 x 100 m: 1) ZSRR 42,2 2) CSR 42,4
Konkurencje żeńskie:
80 m p. pl.: 1) Gokieł (ZSRR) 11,8
2) Sokolowa (ZSRR) 11,9
100 m: 1) Duchowicz (ZSRR) 12,6 2) Seczenowa (ZSRR) 12,6
Skok wzwyż: 1) Genekier (ZSRR) 160, 2) Borodina (ZSRR) 155
Sztafeta 4 x 100 m: 1) ZSRR 50,5 2) CSR 53,1

Siatkarki i siatkarze

powrócili z Sofii

W niedzielę rano przybyła do Warszawy ekipa siatkarzy i siatkarek polskich, którzy brali udział w mistrzostwach Europy w Sofii. PZKSS podejmował zawodników śniadaniem w Hotelu Bristol.

Kierownik ekipy — Kowalewski zapytany o wrażenia z mistrzostw Europy w siatkówce podkreślił wielką serdeczność i gościnność z jaką gospodarze podejmowali uczestników. Stwierdził on również, że poziom tegorocznych mistrzostw był znacznie wyższy i bardziej wyrównany niż w roku ubiegłym.

Fakt ten podnosi wartość sukcesu kobiecej reprezentacji Polski, która, jak wiadomo, zdobyła tytuł wicemistrza Europy, ulegając jedynie reprezentacji ZSRR. Sukces ten podkreślił również przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Kultury Fizycznej gen. Stoiczew, gratulując zwyciężcom polskiej. Publiczność bułgarska, która żywo interesowała się turniejem, przybywała stale na stadion w liczbie około 15.000 i zawsze owacyjnie witała drużynę siatkarzy polskich.

W czasie mistrzostw zawiązała się serdeczna przyjaźń między reprezentacją Polski i ZSRR. Oba zespoły odbyły wspólnie szereg wycieczek. Zawodnicy i kierownictwo ZSRR wielokrotnie studiowały i pomagały polskiemu zespołowi i kierownictwu drużyny polskiej.

Co usłyszycie przez radio

PROGRAM NA WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. — 12.15 Recital śpiewaczy Fr. Denis-Sloniewskiej. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 W aud. dla wsi — pog. B. Horowskiego pt. „Wielka rocznica czimy prac”. 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II — „Słonko w szklanych kulka”. 13.50 Audycja szkolna „U nas i na świecie”. 14.10 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka. 15.00 Koncert Zespołu A. Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka kameralna. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 (L) Fel. aktualny. 16.30 (L) Koncert skrzyp-

cowy D-dur Nr 1 Prokofiewa. 16.45 (L) Aktualności. 16.55 (L) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert Orkiestry Rogośni Szczęścińskiej PR. 17.45 Cykl: „Z frontu prac brygad młodzieżowych”. 18.00 (L) Skrzynka racjonalizatorów w opr. A. Dauna. 18.15 (L) „W naszej świetlicy” — wystąpi chór mieszany M.Z.K. 18.30 (L) „Marysia Tyfusowa” — pog. dr. W. Pogorzelskiego. 18.40 (L) Polskie i rosyjskie pieśni masowe. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik. 20.35 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Utwory J. Fr. Haendla.

Węgrzy - Austria 4:3

BUDAPESZT. — W rozegranej w niedzielę międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Węgier pokonała po niezwykle dramatycznej walce reprezentację Austrii w stosunku 4:3 (2:1).

Decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatnich sekundach gry ze strzału Puskasa.

Guardia (Szczecin) w lidze PZPN

W niedzielę, 29 bm. zakończyły się rozgrywki II ligi piłkarskiej grupy zachodniej. Pierwsze miejsce w grupie zajęła Guardia — Szczecin, awansując do I ligi piłkarskiej. Guardia szczecińska w 18 grach zdobyła 26 punktów, stosunek bramek 43:28. Na drugim miejscu znalazła się sosnowiecka Stal 24 pkt., stos. bramek 46:30.

Z grupy zachodniej spadają Kolejarz Świdnica i Kolejarz Ostrów.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Telefony:
Redaktor naczelny 216-16
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 218-15

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek szkolnych 218-42
Dział kulturalny 218-23
Dział młodzieżowy 218-21
Dział miłośników i sportowców wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 218-21
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 263-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca: RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na koncie P.K.O. Nr. VII-5334.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
Instytucja Prawno-Publiczna

otacza ochroną ubezpieczeniową całe mienie gospodarcze kraju.

Prowadzi działy:
Ogniowy Maszynowy
Kradzieżowo-rabunkowy Chomage
Odpowiedzialności cywilnej Zwierząt
Nieszczęśliwych wypadków Gradowy
Auto — Casco Osobowy
Szybowy Transportowy

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia: Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr. 57, tel. 203-84, 184-63, Inspektoraty Powiatowe PZU W we wszystkich miastach powiatowych. 990

Dnia 31. 10. 1950 r. Apteka V Z.L.P. przy Al. Kościuszki Nr. 48, z powodu remanentu będzie zamknięta. 993

Pracownicy poszukiwani

Samodzielnych księgowych, stolarzy, spawaczy, tokarzy, ślusarzy, elektryków, pracowników gospodarczych zatrudniać od zaraz Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej, Świłokrzyńska 11-13. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem kierować do Wydziału Personalnego. 975

Kopaczy, murarzy i robotników gospodarczych zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 984

Wykwalifikowanych tkaczy(ki) na aksamitki i wykwalifikowane okuwaczki na sznurowania zatrudni Poudniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi, ul. Kopernika 1-3. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 979

Kierownika Oddziału Program, Ustrojowego, kierownika Sekcji Szkoleniowej, kierownika Sekcji Gospodarczej, kierownika Sekcji Kapitałowych Remontów Obrabiarek, inżyniera lub technika budowlanego (z długoletnią praktyką), finansistę ze znajomością prawa, inżynierów ze znajomością silników spalinyowych, wykwalifikowanego maszynistki, instruktorów księgowości i finansów zatrudnić od zaraz Centralny Zarząd Technicznej Obsługi Rolnictwa, Łódź, Al. Kościuszki 46. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w godz. od 7.30 do 15.30. 983

Księgowych, mechaników precyzyjnych, referentów ze znajomością planowania, laborantów, maszynistki wykwalifikowane, robotników placowych zatrudnić Wytwórnia Filmów Oświatowych Łódź, ul. Kilińskiego 210. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry od 8 do 13 987

Referenta zaopatrzenia, tkaczy (ki) na krosna wstążkowe, robotników podwózkowych, zatrudnić natchmiast Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lenartowskiego w Łodzi, ul. Gdańska 47. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 941

Samodzielnych księgowych, inżynierów-elektryków, techników-elektryków, techników-mechaników, techników do normowania pracy, wykwalifikowanych rachmistrzów, robotników gospodarczych, wykwalifikowanych tokarzy, ślusarzy, zatrudnić Zakłady Wytwórcze Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych, Łódź, Kopernika 56-58. Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym. 986

Technika budowlanego, oficera względnie podoficera straży pożarnej oraz robotników magazynowo-transportowych poszukuje Centrala Importowa Przemysłu Włókienniczego „Textiltimport”, ul. 22 Lipca 2. Zgłoszenia do Działu Personalnego. 992

Technika do normowania pracy, referenta do Działu Zaopatrzenia i Zbytu, pomocników magazynierów, robotników gospodarczych i woźnicę zatrudnić Zakłady Przemysłu Włókienniczego im. Partyzantów w Łodzi, ul. Nowolki 141. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 966

Wykwalifikowanych księgowych ze znajomością organizacji rachunkowości zatrudni natchmiast Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry CHPP, Łódź, ul. Więckowskiego 33, pokój Nr. 131, w godz. urzędowania. Warunki do omówienia. 969

Inżyniera-elektryka, technika budowlanego, wykwalifikowanych zaopatrzeniowców, sprzątaczkę i woźnicę zatrudnić Zakłady Przemysłu Materiałów Błurkowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 101. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 985

Człowiek-pieczętarzy, absolwentów szkoły technicznej, modystkę, kierownika introligatorskiego, referenta obeznanego z introligatorstwem, starszego introligatora, introligatorów, wykwalifikowanego drogiste, sprzedawczynię do drogerii poszukuje MHD Artykułami Przemysłowymi w Łodzi, ul. Piotrkowska 113. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 945

Samodzielnych księgowych, biegłą maszynistkę zatrudnić Łódzkie Zakłady Przetwórczo-Tluszczone w Łodzi, ul. 22 Lipca 15-17. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 978

Robotników transportowych, mechaników do specjalnych maszyn zatrudnić Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Wólczńska 50. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 980

Murarzy, robotników gospodarczych oraz kobiety przy pracach murarskich zatrudni natchmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171, prawa oficyna. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 994